

**cena: 2,00**  
w tym 8% Vat  
W ŚRODKU DODATEK TV

NR 16 (209)  
2017 (16)  
środa  
19 kwietnia

ISSN-2300-1984  
9 772300 198008

POWIATOWY TYGODNIK INFORMACYJNY

# NASZE STRONY OSTRZESZOWSKIE

CZAJKÓW DORUCHÓW GRABÓW NAD PROSNĄ KOBYLA GÓRA KRASZEWICE MIKSTAT OSTRZESZÓW

## O tym, co kryje jeden z lasów położonych w Czajkowie, mieszkańcy gminy mówili już dawno

# Krwawy sekret lasu



str. 5

str. 3

### Ponadto:

- Izba Pamiątek w Doruchowie
- Drogi w gminie Kobyla Góra
- Harcerskie czuwanie w Mikstacie

## O włos od tragedii W BOBROWNIKACH

### 17-LETNI MOTOCYKLISTA UDERZYŁ W CIĄGNIK Z ROZŁOŻONYMI BRONAMI

Zdjęcie poglądowe fot. sxc.hu

**WASTA**  
PURE ENERGY

*czysta energia*

**DOFINANSOWANIE DO 40%**

TWOJA INSTALACJA POMOŻE CI ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE ZŁOTYCH

w ofercie:

- kolektory słoneczne
- panele fotowoltaiczne
- pompy ciepła
- przydomowe turbiny wiatrowe

**NASI INSTALATORZY ZAINSTALUJĄ SYSTEM ODPOWIEDNI DLA CIEBIE**

Kępno ul. Kilińskiego 9/12 tel. 518 973 923 661 055 348

[www.wasta.com.pl](http://www.wasta.com.pl) [biuro@wasta.com.pl](mailto:biuro@wasta.com.pl)

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW**  
CZYNNE: 7.00 - 19.00

**WÓJCIK**

**PROMOCJA** przy przeglądzie mycie samochodu z woskowaniem **GRATIS!**

**SOLIDNIE • TANIO**

- ♦ MECHANIKA POJAZDOWA
- ♦ SERWIS OPON I KLIMATYZACJI
- ♦ RĘCZNA MYJNIA SAMOCHODOWA
- ♦ PRZEWOZY AUTOKAROWE

Kursy nauki jazdy kategorii: B, C, D, C+E, B+E

**KURSY DLA KIEROWCÓW PRZEWÓZ RZECZY I OSÓB** (świadectwo kwalifikacji)

ul. Powstańców Wlkp. 37a 63-500 Ostrzeszów  
tel. 62 732 00 98 tel. kom. 609 502 843  
[biuro@wojcik-ostreszow.pl](mailto:biuro@wojcik-ostreszow.pl) [www.wojcik-ostreszow.pl](http://www.wojcik-ostreszow.pl)

**28 kwietnia 2017**  
(piątek)  
o **godz. 18.00**  
ZAPRASZAMY na spotkanie:  
**CHODZIĆ DO KOŚCIOŁA, CZY BYĆ KOŚCIOŁEM**

Miejsce: **DOM STRAŻAKA**, ul. KOLEJOWA 3, Grabów

| Aby otrzymać Nowy Testament, napisz lub zadzwoń: tel. 791214963 | [mat18\\_20@wr.onet.pl](mailto:mat18_20@wr.onet.pl)



# “Z PRZYMRÓŻENIEM OKA”



ZDJEŃCIA PRZEDSTAWIAJĄ: starostę Lecha Janickiego, w-ce starostę Adama Mickiewicza, burmistrza MiGm. Ostrzeszów Mariusza Witka oraz Posła do PE Andrzeja Grzyba.

## CO Z TĄ WOJEWÓDZKĄ?

# 449

**T**akie pytanie zadał nam jeden z naszych czytelników, który przez zły stan nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 449 uszkodził swój samochód, a dokładnie część zawieszania. Mamy dobre wieści, droga zostanie wyremontowana, jednak na kapitalny remont jeszcze trzeba poczekać.

Nie ma w tym nic dziwnego, że mieszkańcy Kobylej Góry, ale i ci spoza niej, którzy codziennie muszą się zmagać z licznymi dziurami w drodze, interweniują w tej sprawie. Nie dość, że trasa ta wygląda jak „ser szwajcarski”, to jeszcze leżą na niej drobne kamyczki, które uderzając powodują, że na lakierze i szybach pojawiają się tzw. „pajączki”. A przecież za pękniętą szybę grozi mandat i zabranie dowodu rejestracyjnego pojazdu. - *I kto zwróci te koszty?* - dopytuje nasz rozmówca, który wielokrotnie podkreśla, że stan nawierzchni jest w opłakanym stanie. - *Dziury na wysokości skrzyżowania do Rynku z głównej drogi są już bardzo głębokie, a dodatkowo są przed dojazdem do przejścia dla pieszych i w razie nagłego hamowania przed pasami robi się bardzo niebezpiecznie, a droga hamowania znacznie się wydłuża, co stwarza niebezpieczeństwo dla pieszych* - podkreśla.

Co prawda, w ostatnich dniach można było zauważyć na drodze w okolicy rynku prowizorycznie połatane dziury, co jednak nie wyglądało

zbyt obiecująco, a mieszkańcy takim „remontem” byli po prostu oburzeni. Mamy jednak dobre wieści, choć może nie aż tak dobre, jakby sobie tego życzyli interweniujący w tej sprawie.

O szczegóły poprosiliśmy wójta Wiesława Berskiego, który będąc świeżo po rozmowie z panią Sylwią Kaźmierczak z Zarządu Dróg w Ostrowie Wlkp. poinformował nas, że odcinek DW 449, który przebiega przez Kobylę Górę, będzie w najbliższym czasie remontowany. - *Jest podpisana już umowa z wykonawcą, który będzie robił remont cząstkowy. Będą łatane dziury, z tym, że nie nawierzchniowo, tylko będą wycinane te najbardziej*

uszkodzone fragmenty drogi; czyli nie w taki sposób, że daną dziurę zakleją, tylko wycinają większy kawałek i zalewają nowym asfaltem. Z tego co wiem, to po świętach powinna firma już wejść - informuje wóldarz gminy.

Jednak mieszkańcom to nie wystarczy, pytają, kiedy doczekają się całkowitej wymiany nawierzchni. Jeśli chodzi o nową nakładkę, to wszystko wskazuje na to, że będzie trzeba poczekać. - *Były już wcześniej sygnały, że to, co zostanie ewentualnie z kwoty po odśnieżaniu. Nam akurat brakło, zależy kto jaką kwotę zabezpieczył. Być może jest szansa, że będzie jakaś tam nakładka też robiona, ale czy to będzie w tym roku, czy w przyszłym i*

czy w ogóle będzie, to na razie nikt nic nie wie - dodaje W. Berski, który informuje również o tym, że drogi wojewódzkie mają być sprzątane i tym samym znikną drobne kamyczki i zalegający po zimie piasek.

Czy nawierzchnia zostanie naprawiona chociaż do takiego stopnia, żeby nie trzeba było jeździć slalomem? Czas pokaże. Jednak uczestnicy drogi są wyraźnie oburzeni faktem, że od gmin i powiatów wymaga się dobrego stanu nawierzchni, kiedy drogi wojewódzkie w naszym powiecie są w opłakanym stanie.

MaG



Zdjęcie poglądowe

Przychodnia **PROSMED**  
Grabów n. Prosną, ul. Wodna 2A

**Gabinety**  
lekarza rodzinnego

**GABINETY PRYWATNE**

**Gabinet ginekologiczny**  
dr n. med. Mariusz Nawrocki  
lek. med. Jacek Wenerski

**Gabinet ortopedyczny**  
dr n. med. Witold Wnukiewicz

**Gabinet endokrynologiczny**  
dr hab.n. med. W. Zieleniewski  
dr n. med. Renata Michalak

**Gabinet urologiczny**  
dr n. med. Tadeusz Niezgoda

**G.diabetologiczny-cukrzyca**  
dr n. med. Marcin Kosmański

**Rehabilitacja dzieci i niemowląt**  
dr n. med. Monika Chatian

**Gabinet okulistyyczny**  
lek. med. Joanna Szymczak  
lek. med. I. Szczepanek-Młynarz

**Gabinet kardiologiczny**  
lek. med. Arkadiusz Retwiński

**Chirurgia ogólna i naczyniowa**  
lek. med. Jacek Olejniczak  
lek. med. Andrzej Martynów

**G. chorób zakaźnych i włośności**  
lek. med. K. Bernacka-Andrzejewska

**Gabinet neurologiczny**  
lek. med. A. Ambroziak-Kędzińska

**Pracownia USG**  
lek. med. Dorota Jabłońska

**Logopeda**  
mgr Karolina Kasprzak

**Rehabilitacja**

Rejestracja i informacja: tel. 62 594 17 60  
więcej na [www.prosmed.com.pl](http://www.prosmed.com.pl)

**Zielarnia Optima**

PN - PT  
9:00 - 17:00

ul. Rynek 3  
**Ostrzeszów**

SOBOTA  
8:00 - 13:00

ul. Krakowska 5  
**Mikstat**

**APTEKA BOREK**

Ostrzeszów ul. Daszyńskiego 1

**Pn - Pt 8:00 - 22:00**  
**Sob 8:00 - 15:00**

**apteczka Optima**

PN - PT  
8:00 - 20:00

SOBOTA  
8:00 - 16:00

**Mikstat**  
ul. Krakowska 4

**Grabów nad Prosną**  
ul. Wodna 2A  
(Przychodnia PROSMED)

**Kraszewice**  
ul. Wieluńska 42



Redaktor naczelna  
Beata Daszczyk-Marczewska  
tel. 607 245 705

**MASZ SPRAWĘ,  
ZADZWOŃ!**

Redaktor prowadząca  
Ewa Pilarczyk  
tel. 537 100 655



# KRWAWY SEKRET LASU



Prace przy poszukiwaniu mogiły (zdjęcie nadesłane przez czytelnika)

**O tym, co kryje jeden z lasów położonych w Czajkowie, mieszkańcy gminy mówili już dawno. Historia o pochowanych tam, poległych podczas wojny, żołnierzach przekazywana była od lat. Dzięki relacjom świadków w końcu rozpoczęły się poszukiwania, celem ekshumacji pozostałych szczątków ciał. Czy te przyniosły efekt i dały namacalny dowód tragicznych wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat?**

O sprawie dowiedzieliśmy się dzięki naszemu stałemu czytelnikowi. Jak nas poinformował, w jednym z czajkowskich lasów prowadzone miały być poszukiwania szczątków poległych podczas drugiej wojny światowej żołnierzy. I rzeczywiście – wiadomości przekazane przez informatora potwierdziły się. W sobotę, 8 kwietnia, już od godzin porannych grupa ekspertów z Pracowni Badań Historycznych i Archeologicznych POMOST w Poznaniu na terenie jednego z prywatnych lasów prowadziła fachową akcję poszukiwawczą. Niestety, informacja spłynęła do nas dopiero kilka dni po jej zakończeniu. Aby dowiedzieć się czegoś więcej, najpierw dotarliśmy do właścicieli przeszukiwanego terenu.

Z prośbą o zezwolenie na wejście do lasu i przeprowadzenie tam badań, POMOST zgło-

sił się do posiadaczy terenu już w maju ubiegłego roku. Jak informowano, Niemiecki Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi miał posiadać informacje o grobie wojennym znajdującym się na terenie działki. W nadesłanym do mieszkańca Czajkowa piśmie określono dokładny przebieg planowanej akcji. Założono, że głębokość pochówku żołnierzy wynosić może do 1,5 metra, a powierzchnia zajęta pod sondaż wynosić miała 20 metrów kwadratowych. Otwarcie mogiły miało nastąpić ręcznie, jednak w przypadku, gdyby okazało się, że mogiła jest zbyt duża, do zdjęcia pierwszych warstw użyta miała być mała koparka telekomunikacyjna. Po dojeździe do pierwszej warstwy szczątków ludzkich miała rozpocząć się ręczna eksploracja, dokumentacja i ekshumacja. Przedmioty osobiste poległych, obrączki, pierścionki, sygnety, medaliiki oraz tak zwane nieśmiertelniki miały być przekazane wraz ze sprawozdaniem z ekshumacji do siedziby Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel, celem umożliwienia identyfikacji zmarłych. Elementy wyposażenia żołnierskiego miały być przekazane do muzeum lub też zniszczone. Prace zakończone miały zostać rekultywacją terenu oraz podpisaniem protokołu przekazania terenu, a szczątki przetransportowane i pochowane na niemieckim cmenta-

**Pracownia Badań Historycznych i Archeologicznych POMOST z Poznania zajmuje się poszukiwaniem i ekshumacją grobów ofiar wojny. Prace kilkakrotnie prowadzili też na terenie naszego powiatu. Między innymi w sierpniu ubiegłego roku przy cmentarnej bramie w Doruchowie odkryto szczątki 10 żołnierzy niemieckich. Teraz, już po raz drugi, szczątków ludzkich szukano w Czajkowie.**

rze wojennym w Glinnej, w gminie Stare Czarnowo.

Wszystko zaplanowane było w każdym szczególe i prawdopodobnie nie spodziewano się takiego obrotu zdarzeń. Bo choć zapowiedziane poszukiwania odbyły się i trwały blisko cały dzień, to niestety nie przyniosły pożądanego rezultatu. - Akcja zakończyła się fiaskiem – poinformował Paweł Łągódka ze Stowarzyszenia POMOST. Jak mówił, podczas poszukiwań pojawiały się coraz to większe rozbieżności, co do określenia miejsca mogiły. Pewne jest jednak, że w Czajkowie pochowane były ciała zastrzelonych żołnierzy niemieckich. Pojawia się tylko pytanie: „gdzie dokładnie”? - Na pewno są tam te szczątki, bo relacje świadków na to wskazywały, natomiast były nie-dokładne wskazania – zaznaczał Ła-

gódka. - Pojawiły się dwie informacje. Większość ludzi mówiła o dziewięciu osobach, dziewięciu żołnierzach. Tylko jedna osoba wspominała o dwóch, także bardziej prawdopodobne wydaje się tych dziewięciu - ciągnął dalej. W czajkowskim lesie najprawdopodobniej żołnierze ci zostali pochowani na przełomie stycznia i lutego 1945 roku. - Według relacji jednego ze świadków ukrywali się w którymś z gospodarstw w Czajkowie. Zostali znaleźieni przez Rosjan i rozstrzelani – wyjaśnia przedstawiciel Stowarzyszenia.

Udało nam się również dotrzeć do jednego z mieszkańców miejscowości, dość dogłębnie znającego historię Czajkowa. - Oni (żołnierze - red.) akurat wracali, bo przy silnym uderzeniu, jakie Rosja wykonała na Wiśle, oni nie potrafili się wycofać w nieładzie i szli gdzie jak kto mógł – odpowiadał pan

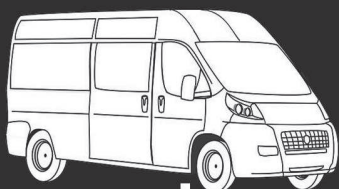
Marian Jangas. - Trafili na spoczynek do pana Bola (pisownia nazwiska nieznana - red.), który był Niemcem i prawdopodobnie ucieszyli się, że trafili na gościnę do Niemca. Ktoś zameldował to Rosjanom. Rosjanie przyjechali, otoczyli, zabili ich ponoć na miejscu u pana Bola – kontynuował. Według mieszkańca, polegli żołnierze mieli zostać przetransportowani do lasu i tam też pochowani.

Póki co, nie są planowane dalsze poszukiwania szczątków na terenie Czajkowa. - Musimy mieć jakieś konkretniejsze informacje, konkretne wskazania, bo tutaj w grę wchodzi już zbyt duży obszar i nie jesteśmy w stanie jakoś zawęzić tych poszukiwań – mówił Łągódka.

Była to już druga nieudana próba w tej gminie. Pierwsza miała miejsce w ubiegłym roku na terenie cmentarza katolickiego. Szukano wtedy szczątków kilkunastu żołnierzy. Niestety, podobnie jak i teraz – bez efektów.

KK

**TAXI**



**BAGAŻOWE**

**Tel. 530 410 273**

**MIRKOP S.C.**

Oferuje usługi: koparką, koparko-ładowarką; wykopy wszelkiego typu



Przytącza wodne, kanalizacyjne itp., wykopy pod fundamenty, korytowanie, rozbiórki budynków, melioracje budynków oraz gruntów

tel. 601 980 779  
607 295 853

**GABINET  
STOMATOLOGICZNY**

- protezy zębowe
- leczenie zębów
- usuwanie zębów
- bez kolejki oczekiwania w ramach kontraktu z NFZ

Ostrzeszów,  
ul Zamkowa 32  
tel. 601 698 319

**P.H.U. Daniel Kosmala**

- KAMIEŃ:
- do oczyszczalni
- ogrodu
- drogowy



- ZIEMIA OGRODOWA •
- WĘGIEL • ŻWIR •

- PIASEK:
- do mixokreta
- tynkowania
- murowania

USŁUGI TRANSPORTOWE DO 26T  
Kaliszkowice Kaliskie 153, 63-510 Mikstat  
tel. 607 983 292

**ALERGOLOG**

**Jolanta Hołda**

Syców ul. Daszyńskiego 4  
środa 16:00-18:00  
rejestracja: 604-19-19-91

**DIAGNOSTYKA**

- testy
- spirometria

**LECZENIE**

- zmiany skórne
  - astma
  - przewlekłe katary i kaszle
- [www.alergolog-holda.pl](http://www.alergolog-holda.pl)



# TRAGICZNY MIESIĄC

**N**iechlubne rekordy zostały pobite w minionym miesiącu na drogach powiatu ostrzeszowskiego. W naszym regionie doszło do 5 wypadków oraz 53 kolizji drogowych. W wypadkach zginęły aż 4 osoby, a 4 zostały ranne.

Zarówno pod względem ilości wypadków i kolizji, a także osób zabitych i rannych był to najgorszy marzec od 3 lat. Najczęstszymi przyczynami powstawania zdarzeń drogowych w ubiegłym miesiącu były: obiekty, zwierzęta na drodze, stan jezdni (16 zdarzeń); niedostosowanie prędkości do warunków jazdy (12 zdarzeń); nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu (7 zdarzeń); nieprawidłowe wymijanie (5 zdarzeń); nieprawidłowe cofanie, skręcanie, omijanie (w sumie 9 zdarzeń). Do największej ilości zdarzeń drogowych doszło na terenie gminy Ostrzeszów,

najmniej było ich w Czajkowie. W marcu ujawniono również 19 osób nietrzeźwych oraz 5 osób po spożyciu alkoholu, które kierowały pojazdami mechanicznymi, a także 7 osób nietrzeźwych i 1 osobę po spożyciu alkoholu, poruszające się rowerami. Kierujący pod wpływem działania napojów wysokoprocentowych spowodowali 6 zdarzeń drogowych.

KK

## DROGA ŚMIERCI

**Młody kierowca rozbił się na drzewie w Starej Kuźnicy. Chłopak zmarł w szpitalu.**



foto. OSP Doruchów

**T**ragiczne zdarzenie miało miejsce w środę, 12 kwietnia, po godzinie 15.40 w Starej Kuźnicy (gm. Doruchów). Jak informuje policja, 19-letni mieszkaniec gminy Doruchów, kierując samochodem osobowym marki citroen, na prostym odcinku drogi wojewódzkiej nr 450 podjął manewr wyprzedzania ciężarowego dafa wraz z naczepą.

W trakcie manewru nastolatek

zjechał na pobocze drogi, przez co stracił panowanie nad autem i uderzył w przydrożne drzewo. Samochód także dachował. Doruchowianin w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala w Ostrowie Wielkopolskim. Niestety, jeszcze tego samego dnia, po godzinie 18, ostrzeszowska policja otrzymała informację, że zmarł. Policjanci pod nadzorem Prokuratora Rejonowego w Ostrzeszowie prowadzą dalsze postępowanie w tej

sprawie.

Warto dodać, że był to już 5 śmiertelny wypadek, do jakiego doszło w ostatnim czasie na drogach naszego powiatu. Droga w Starej Kuźnicy bez wątpienia należy do jednego z najbardziej neralgicznych miejsc pod względem zdarzeń. W przeciągu ostatnich kilku lat zginęło tam już kilkanaście osób.

KK

## NASTOLATEK UGRYZIONY PRZEZ PSA



foto. sxc.hu

**P**oważnie mogło zakończyć się zdarzenie, do którego doszło w poniedziałek (10 kwietnia) rano w Grabowie nad Prosną. Czworonóg ugryzł nastoletniego chłopaka, który szedł akurat do szkoły.

Około godziny 8:30 nieopodal Szkoły Podstawowej w Grabowie

nad Prosną krążący po okolicy pies ugryzł 13-letniego ucznia placówki. Całe szczęście pokrzywdzony nie doznał poważnych obrażeń. O zdarzeniu powiadomiona została policja. Funkcjonariuszom szybko udało się ustalić, kto jest właścicielem zwierzęcia. Za niezachowanie szczególnej ostrożności przy trzymaniu psa ukarano go mandatem karnym. Ponadto, mundurowi o zdarzeniu powiadomili weterynarza, celem przeprowadzenia obserwacji czworonoga.

W związku z zaistniałą sytuacją ostrzeszowska policja przypomina, że obowiązek szczególnej ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia na-

klada na właściciela art. 77 kodeksu wykroczeń. Zgodnie z jego dyspozycją „Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.”

Należy również pamiętać, że za zachowanie psa zawsze odpowiada jego właściciel. Czynnione przez nie szkody, wynikają z błędów popełnianych przez ludzi - np. chowanie nieodpowiedniej rasy psa w domu, nieprzebranie szczepień, niewłaściwe warunki bytowe dla psa, nieodpowiednie jego trzymanie, brak szkoleń i dyscypliny.

KK

Uciekał, póki nie zaczęło się dymić (10.04.2017 r.)



Niezłego bigosu narobił sobie 16-letni mieszkaniec gminy Doruchów, który w poniedziałek, 10 kwietnia uciekał przed policyjnym wozem. Funkcjonariusze zauważyli go około godziny 19, kiedy przez Doruchów mknął motorowerem. Mimo wyraźnych sygnałów nastolatek postanowił nie zatrzymać się do kontroli drogowej, zwiększył nieco obroty silnika i zaczął uciekać. Nie dość, że nie reagował na policyjne sygnały świetlne i dźwiękowe, nawołujące do zatrzymania pojazdu, to jeszcze złamał szereg przepisów drogowych. Swoją jazdę zatrzymał dopiero na skrzyżowaniu, kiedy spod pokrywy silnika motoroweru wydobywał się zaczął dym. Wtedy też okazało się, że nastolatek na domiar złego nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Na miejsce wezwano rodziców uciekiniera, których policjanci poinformowali o wykroczeniach popełnionych przez syna. O dalszym jego losie zadecyduje sąd rodzinny i nieletnich.

Cin ciang ciang... portfel wsiąkł (10.04.2017 r.)



Przedświątęczy szal zakupów niestety sprzyjał kradzieżom. Do jednej z nich doszło na terenie sklepu samoobsługowego w gminie Mikstat. 33-letnia mieszkanka wymienionej gminy nie oparła się zapewne niepowtarzalnej okazji łatwego „dorbienia się”. Jej łupem padł portfel jednego z klientów. W środku oprócz gotówki znajdowały się także karty do bankomatu oraz dokumenty. Złodziejką zajęła się policja, a całe mienie w całości zwrócono właścicielowi.

Mandat za kolizję (12.03.2017 r.)



Grzywną ukarana została 20-latką z gminy Grabów nad Prosną, która w minioną środę, tuż po godzinie 7, doprowadziła do kolizji w Siedlikowie. Kobieta, kierując osobowym oplem corsą, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i uderzyła w fordą mondeo, za kierownicą którego siedziała 45-letnia mieszkanka tej samej gminy. Obie panie były trzeźwe.

**OPRACOWAŁA KK NA PODSTAWIE KPP OSTRZESZÓW**

**COACHING, TERAPEUTA**  
**Teresa Kubera**  
**Ostrzeszów**

Pracuję z osobami zmagającymi się:

- ze śmiercią bliskiego,
- ze zdradą, z chorobą,
- z nieśmiałością, z lękiem,
- z brakiem motywacji,
- z nadmierną uległością,
- z poczuciem osamotnienia,

zgłoszenia po 18:00

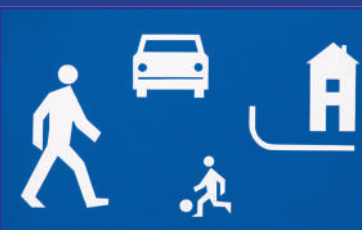
tel. 661 423 221

Wracali z tej samej imprezy? (13.04.2017 r.)



Być może razem balowali dwaj panowie, którzy kompletnie pijani wsiadli za kółka samochodów. Obaj zatrzymani zostali z środy na czwartek około godziny 2 w nocy. Pierwszy z gagatków to 28-latek z gminy Czajków. Prawdopodobnie policjanci „wyczuli go” już na odległość i dlatego też zatrzymali przy ul. Młyńskiej w Grabowie nad Prosną. Badanie alkomatem wskazało, że gagatek w wydychanym powietrzu miał ponad dwa promile. Za to przestępstwo będzie musiał stanąć przed sądem. Drugi z panów narobił sobie nieco większego bigosu. Wpadł w Rogaszycach po tym, jak policja otrzymała zgłoszenie od świadka, że kierujący mercedesem wjechał do przydrożnego rowu i niewykluczono, że jest pijany. Rzeczywiście, wszystko się potwierdziło. Pojazdem kierował 39-latek z gminy Ostrzeszów, który nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków, wpadł w poślizg i wylądował w rowie. Na domiar złego w wydychanym powietrzu miał 1,5 promila alkoholu. Co więcej, mężczyzna miał orzeczoną przez sąd karę kierowania wszelkimi pojazdami, a w samochodzie znajdował się pasażer – również pijany. Ostrzeszowianin również stanie przed sądem.

Jechała prawidłowo (14.04.2017 r.)



W piątek przed świętami doszło do potrącenia rowerzystki w Grabowie Wójtostwo. 32-latek z Grabowa nad Prosną, kierując seatem cordoba, podczas cofania z posesji nie zachował odpowiedniej ostrożności i uderzył w prawidłowo jadącą drogą dla rowerów 81-latkę z Grabowa Wójtostwo. Całe szczęście nic poważnego się nie stało. Sprawca kolizji ukarany został mandatem.

To była droga podróży (14.04.2017 r.)



Transport taksówką z Poznania do Grabowa nad Prosną kosztował jednego z mieszkańców gminy Grabów podwójnie. Wszystko dlatego, że ów pan po zakończeniu podróży postanowił nie zapłacić za podwózkę, co zapewne zdenerwowało taksówkarza, który wezwał policję. Dzięki ich interwencji grabowianin nie dość, że musiał uregulować należną kwotę, to jeszcze zapłacił pięćsetzłotowy mandat karny. Ten dzień zapewne na długo pozostanie w jego pamięci, a i będzie przestrożą, żeby przy następnej okazji jednak płacić za podróż.

**GRAŻKA**  
**GARAŻE BLASZANE**

**KONSTRUKCJE STALOWE, OGRODZENIA:**

**metalowe, panelowe**  
**HALE Z PŁYT WARSTWOWYCH**

**KARSKI ul. Śródkowa 39**  
**63-410 Ostrów Wlkp.**  
**tel. 62 733 88 30, 607 680 103**



[www.garazeostrow.pl](http://www.garazeostrow.pl)  
[garazekarski@gmail.com](mailto:garazekarski@gmail.com)

# 9-LATKA SZUKALI POLICJANCI, A ON SPAŁ POD MISIEM

**D**o nietypowego zdarzenia doszło w środę, 12 kwietnia w Ostrzeszowie. O godzinie 22.25 na komendę policji zgłosiła się mieszkanka miasta, która rozpaczliwie poszukiwała swojego 9-letniego syna. Chłopiec zniknął po kłótni z matką. Na nogi postawieni zostali wszyscy będący w służbie funkcjonariusze.

Kobieta oświadczyła mundurowym, że z synem ostatni raz widziała się po godz. 20. Wtedy też w samochodzie pod jednym z ostrzeszowskich marketów pomiędzy nią a 9-latką doszło do kłótni. Chłopiec miał się zdenerwować faktem, że mama udała się nie do tego sklepu, na który on liczył. – 9-latek chciał jechać do marketu po karty kolekcjonerskie, kiedy matka stanowczo odmówiła,

wyszedł z samochodu, trzasnął drzwiami i uciekł – relacjonuje podkom. Ewa Jakubowska, oficer prasowy KPP w Ostrzeszowie.

Matka liczyła na to, że jej syn ochłonie i wróci do domu, kiedy jednak tak się nie stało, próbowała szukać go na własną rękę. Kiedy to nie przyniosło rezultatu, zgłosiła się na policję. Na nogi postawieni zostali wszyscy będący w służbie funkcjonariusze. W trakcie przeszukiwania miejsca zamieszkania kobiety i dziecka policjanci weszli do pokoju 9-latka. Kiedy zajrzeli pod leżącego na łóżku misia odkryli, że pod maskotką śpi... poszukiwany chłopiec.

Teraz można być niemal pewnym, że całe zdarzenie na pewno zostanie zapamiętane na długo przez wszystkich jego uczestników. Ważne, że skończyło się szczęśliwie. **E. P.**

# 17-LETNI MOTOCYKLISTA UDERZYŁ W CIĄGNIK W CZYŁO Z ROZŁOŻONYMI BRONAMI

**T**ym razem o włos od tragedii w Bobrownikach (gm. Grabów nad Prosną). Do szpitala w Ostrowie Wlkp. przewieziono parę nastolatków, którzy w czwartkowy wieczór, 13 kwietnia uderzyli motocyklem w nieoświetlony ciągnik rolniczy z zawieszonymi i rozłożonymi bronami. Kierowca pojazdu widząc co się stało, uciekł z miejsca zdarzenia. Okazało się, że był pijany.

Wypadek wydarzył się po godz. 20. Jak ustalili skierowani na miejsce policjanci, sprawcą zdarzenia był 58-letni mężczyzna (mieszkaniec

gminy Grabów nad Prosną), kierujący nieoświetlonym ciągnikiem rolniczym. – Mężczyzna jadąc prostym odcinkiem drogi, wraz z doczepionymi bronami, które zajmowały całą szerokość jezdni, doprowadził do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku motocyklem marki yamaha, którym kierował 17-letni mieszkaniec gminy Grabów nad Prosną. Nastolatek, pomimo podjętej próby, nie zdołał ominąć tarasującej drogę przeszkody, przez co zahaczył o rozciągnięte brony i się przewrócił. Na jednośladowie przewożona była również 17-letnia mieszkanka gminy Grabów nad Prosną. Kierujący ciągnikiem za-

trzymał pojazd, podszedł do osób poszkodowanych, jednakże widząc, co się stało, wrócił do pojazdu i pośpiesznie odjechał z miejsca zdarzenia. Kierujący motocyklem wraz z 17-letnią pasażerką doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Ostrowie Wlkp. – informuje podkom. Ewa Jakubowska, oficer prasowy KPP w Ostrzeszowie.

Policjanci traktorzystę odnaleźli w jego miejscu zamieszkania. Mężczyzna w chwili zatrzymania znajdował się pod wpływem alkoholu - przeprowadzone wobec niego badanie wykazało ponad dwa promile. Ponadto na terenie gospodarstwa funkcjonariusze ujawnili ciągnik oraz odczepione od niego brony, które posiadały wyraźne uszkodzenia wskazujące na udział w zdarzeniu. Dodatkowo okazało się, że ursus, którym kierował 58-latek, nie posiadał tablic rejestracyjnych oraz w ogóle nie był zarejestrowany. 58-latek zatrzymano w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia. Sprawę przekazano też prokuratorowi.

Następnego dnia mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. W sprawie prowadzone są dalsze czynności służbowe.

Para nastolatków trafiła na oddział chirurgii i traumatologii dziecięcej ostrowskiego szpitala. Jak przekazała nam Joanna Pawlaczyk, rzecznik placówki, poszkodowani opuścili już szpital.

**E. P.**

# PIJANI NA CELOWNIKU

**D**wa spośród blisko pół tysiąca przebadanych alkoholem kierowców było pod wpływem alkoholu. Obaj to mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego i obaj stracili prawo jazdy.

Policjanci z ostrzeszowskiej drogowki w poniedziałek, 10 kwietnia prowadzili wzmożone działania na terenie naszego powiatu, które ukierunkowane były na ujawnienie nietrzeźwych kierowców. Podczas całonocnej akcji skontrolowano łącznie 450 osób, które kierowały pojazdami. Ujawniono 2 nietrzeźwych.

Pierwszy z nich to 43-letni mieszkaniec gminy Doruchów. Mężczyzna został zatrzymany tuż po godzinie 16-tej w Przytocznicy, podczas gdy siedział za kierownicą ciągnika rolniczego.

Przeprowadzone wobec niego badanie wykazało ponad pół promila alkoholu. Trzy godziny później w Siedlikowie wpadł drugi z panów. Był to 46-latek z gminy Ostrzeszów, który kierował volkswagenem golfem. W wydechnym powietrzu miał ponad promil alkoholu.

Poza zatrzymaniem praw jazdy, funkcjonariusze uniemożliwili również sprawcom dalszą jazdę. Prowadzone jest dalsze postępowanie w tej sprawie.

Warto dodać, że ostrzeszowscy policjanci chcąc ograniczyć takie przypadki, będą cyklicznie prowadzić wzmożone działania ukierunkowane na ujawnianie osób kierujących pojazdami po alkoholu bądź środkach podobnie działających.

**KK**

## WANDALE PRZEWROCILI LAMPY?

W miniony poniedziałek przy ul. Klasztornej w Ostrzeszowie natknąć się można było na dwie przewrócone lampy oświetleniowe, które najprawdopodobniej były skutkiem wybryków wandalów. Na miejsce wezwani zostali strażacy, którzy po sprawdzeniu stwierdzili, że nie ma dopływu prądu do urządzeń, zabezpieczyli miejsce taśmą ostrzegawczą i przekazali sprawę policji.

**KK**

## OSZUŚCI PODSZYWAJĄ SIĘ POD

# DHL

**W**internecie krąży informacja o oszustach podszywających się pod firmę kurierską DHL. Na skrzynki mailowe trafiają wiadomości z linkiem, dzięki któremu rzekomo mamy możliwość sprawdzenia statusu realizacji nadanej do nas przesyłki. W rzeczywistości kliknięcie w link może spowodować zablokowanie komputera.

Takie wiadomości trafiły również na skrzynki mailowe mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego. Choć podobne sytuacje zdarzały się już wcześniej, w ostatnim czasie nastąpił znaczny wzrost ataków na internautów.

„Informujemy, że w serwisie DHL24 zostało zarejestrowane zlecenie realizacji przesyłki, której jesteś odbiorcą. Informacje o aktualnym statusie przesyłki znajdziesz na (tu znajduje się adres)” – tak wygląda początek fałszywej wiadomości, która

trafiła już do wielu osób. Nie jest to jednak mail przesłany przez firmę DHL. Jest to próba zainfekowania komputera złośliwym oprogramowaniem. Skutki mogą być różne. Złośliwe oprogramowanie może zablokować dostęp do komputera i zażądać okupu za zdjęcie blokady. Skrypt może też działać w tle, szpiegując znaki, które wpisujemy podczas logowania, np. do bankowości internetowej. Później takie informacje przekazywane są oszustom. Pamiętajmy więc, że nie należy pobierać tego pliku na komputer i go uruchamiać!

W trosce o swoich klientów firma kurierska na swojej stronie internetowej udostępnia informacje na temat wykorzystywania marki DHL do celów oszukańczych. „Na początku lutego pojawiła się fala spamu e-mailowego docierającego do klientów i pracowników DHL. Chcielibyśmy poinformować, że: wiadomości te nie są wysyłane przez DHL; nie należy otwierać linków

znajdujących się w wiadomości, ani otwierać plików w załącznikach - grozi to uruchomieniem wirusa na komputerze; najlepiej kasować wiadomości ze swoich skrzynek” – informuje przedsiębiorstwo. To, co bez wątplenia powinno wzbudzić naszą czujność, to tematy oszukańczych wiadomości, które najczęściej tytułowane są jako: „śledzenie dostawy przesyłki DHL”, „preawizacja DHL”, „DHL”, „obecny stan przesyłki DHL”, „monitorowanie dostawy przesyłki DHL”, „monitorowanie trasy przesyłki DHL”, „sprawdź stan przesyłki DHL”, „śledzenie przesyłki DHL”, czy „powiadomienie o odbiorze przesyłki DHL Express”.

**KK**

Wszystkich, którzy uczestniczyli na przestrzeni ostatnich 45 lat w kontaktach sportowych, kulturalnych, szkolnych lub pracowniczych z miastem Blankenburg (Niemcy) serdecznie zapraszamy na spotkanie z animatorami tych wydarzeń, jak również z władzami samorządowymi Blankenburga – miasta partnerskiego powiatu ostrzeszowskiego. Spotkanie odbędzie się **22 kwietnia o godzinie 12:30** (po uroczystej sesji Rady Powiatu) w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego!

Przewodnicząca Rady Powiatu  
**Marianna Powązka**

Starosta Ostrzeszowski  
**Lech Janicki**

## BRAMY GARAŻOWE



Nice



WIŚNIEWSKI



rok zał. 1997

tel. 62 730 04 20  
e-mail: awila@awila.pl  
Ostrzeszów, ul. Kolejowa 25

## ZAUFAJ DOŚWIADCZENIU

Okna z PCV  
Parapety  
Rolety zewnętrzne  
Automatyka rolet i bram  
Roletki wewnętrzne  
Drzwi - PORTA, DRE, KMT i inne  
Drzwi z aluminium

## telewizja na kartę

- Dekodery na kartę (bez umowy)
- Dekodery nc+ na umowę
- Dekodery do TV naziemnej
- Anteny SAT i do TV naziemnej
- Profesjonalny montaż i regulacja anten

ZAPRASZAMY

ALGA Alicja Wleczorek  
Ostrzeszów, ul. Kolejowa 17  
tel. 62 586 03 77

## ILE CZYTAJĄ OSTRZESZOWIANIE?

Choć na przestrzeni ostatnich lat czytelnictwo w kraju dość drastycznie spadało, to w Ostrzeszowie nie było wcale tak źle. Około 10-11 na 100 mieszkańców gminy odwiedza miejscową bibliotekę i wypożycza książki. Miażdżącą większość czytelników stanowią panie.

z wypożyczeń na prawie 3 miesiące. W tym samym roku przez dłuższy czas zamknięta była filia w Siedlikowie z powodu choroby pracownika. Statystyki umiejscawiają ostrzeszowską bibliotekę w średniej wojewódzkiej i krajowej. Zazwyczaj mamy ok. 10-11 czytelników na 100 mieszkańców, czyli nasze książki czyta ok. 10%

rok	czytelnicy ogółem	wypożyczenia
2011	2583	42997
2012	2608	45646
2013	2612	44834
2014	2383	37097
2015	2456	40866
2016	2359	41871

D. Owczarczak, kobiety stanowią miażdżącą większość odwiedzających bibliotekę; w Oddziale dla Dorosłych w 2016 roku było 967 kobiet i 196 mężczyzn.

Jeśli chodzi o wypożyczone książki to w Oddziale dla Dzieci poza królującymi tam opowiadaniem i baśniami czytelnicy pytają o lektury, zwłaszcza te dla młodszych klas szkoły podstawowej. Natomiast w Oddziale dla Dorosłych najchętniej wypożyczana jest literatura piękna i obyczajowa, w tym tzw. literatura kobieca, romans. Dużą popularnością cieszą się skandynawskie (zwłaszcza szwedzkie).....

Należy także pamiętać, że są osoby, które czytają bardzo dużo, a nie zaglądną do naszego księgozbioru. Myślę, że nie stanowią problemu nieznaczne wahania liczby czytelników, bo w odniesieniu do całego społeczeństwa nie są one duże. Problemem jest fakt, że tylko co 10 mieszkańców korzysta z biblioteki publicznej – wyjaśnia.

KK

Najliczniejszą grupę czytelników ostrzeszowskiej biblioteki stanowią dzieci do 15 roku życia (720 osób w 2016 roku), a także osoby w wieku 25 – 44 lata (431 osoby) oraz w wieku 45 – 60 lat (243 osoby). Najmniej czytelników jest natomiast w grupie wiekowej 16 – 19 lat (137 osób) i 20 – 24 lata (182 osoby). Jak informuje

.....

## Kłopotliwa sygnalizacja



**O**kazuje się, że problem nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 449 nie jest jedynym, z jakim zmagają się mieszkańcy gminy Kobyla Góra. Kolejny to niedziałający sygnalizator.

Ten stoi, mieszkańcy czekają na jego uruchomienie długi czas. Okazuje się jednak, że nie tylko piesi są zwodzeni, bo w tej samej sytuacji są też władze gminy. Inwestycja podlega pod Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. I to tu tkwi problem. - Nie wiem, czy jakoś tak niestarannie to wszystko robią od początku do końca, bo mamy bardzo rozbieżne informacje. Ja się cieszyłem wtedy, jak dzwoniłem do Kępna, że rzekomo było ustalone, że firma ma do połowy kwietnia czas, ale że zrobi to do końca lutego, a nic nie ma – wyjaśnia wójt Wiesław Berski, który

zniecierpliwiony dalszym czekaniem postanowił działać. - Piszemy oficjalne pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich do Poznania, kiedy będzie ta sygnalizacja uruchomiona. Zobaczmy, co nam odpiszą, czy oni się orientują, na jakim to jest etapie i pytanie, czy nie zapomnieli w ogóle o tym.

Sygnalizator stoi, ale nie działa. Mieszkańcy korzystający z przejścia się niecierpliwą, a władze zbierają baty za nie swoją inwestycję i czekają na działanie ludzi odpowiedzialnych za bezpieczeństwo przy drogach wojewódzkich. Teraz należy czekać na odpowiedź, o której z pewnością poinformujemy. Aż nasuwa się pytanie, które z pewnością nie jeden sobie zada, ile potrwa oczekiwanie na odpowiedź z województwa?

MaG

## Tama dopiero remontowana – już wymaga remontu

**T**ama nad zalewem w Kobylej Górze to miejsce idealne nie tylko dla spacerowiczów, ale również wizytówka gminy. Tę wyremontowano i uszczelniono zaledwie dwa lata temu. Uważnym przechodniom nie umknął fakt, że na obiekcie pojawiły się już defekty.

Jeden z naszych czytelników w ostatnim czasie zwrócił uwagę na fakt, że całkiem niedawno wyremontowana tama już wymaga remontu i za naszym pośrednictwem pyta: „Co z tym?”.

Skosy, które pomalowane zostały na żółty odcień, prawdopodobnie pod wpływem niskich temperatur odmarzły. Z uzyskanych informacji wynika, że nawierzchnia była kryta tym samym środkiem co zielona, spacerowa, część. Władze gminy nie bardzo wiedzą, co mogą w tej sytuacji zrobić, bo wiele wskazuje na to, że prawdopodobnie wadliwa nawierzchnia wcale nie była ujęta w projekcie i, co się z tym wiąże, nie miała być robiona.

Wójt Wiesław Berski w rozmowie z nami zapewnia, że zadba o to, aby do

Zarządu Melioracji zostało wystosowane odpowiednie pismo. Jednak to nie pierwsza interwencja, bo temat był poruszany już w ubiegłym sezonie. - Nawet specjalnie obniżali poziom wody, żeby tam coś poprawić. Ten sam wykonawca, który robił tę tamę, tzn. robił tę zieloną nawierzchnię, robił też te ukosy. Z informacji, które posiadam, to rzekomo ta nawierzchnia to nawet nie powinna być robiona, bo niby nie było tego w przetargu. Oni to zrobili jakby od siebie, a my mamy z tym większy bałagan, bo sygnalizują wszyscy, że coś się tam dzieje – sytuację wyjaśnia

włodarz gminy, który nie ukrywa, że może stać się tak, że na ten fragment nie ma gwarancji.

Nawierzchnia, jak wynika z przesłanych nam zdjęć, ewidentnie odchodzi i ktoś musi to naprawić. Pozostaje tylko pytanie, kto. Wszystko będzie zależało od Zarządu Melioracji, czy będzie odpowiednia firma, która zajmie się naprawą odpryskującej nawierzchni, czy też władzom nie zostanie nic innego, jak odrywać odchodzące fragmenty. Co najgorsze, wszystko to będzie wpadać do wody, a sezon letni za pasem.

Wszyscy cieszyli się z faktu, że tama została wyremontowana i można ją bezpiecznie spacerować, biegać, czy też jeździć rowerem. Jednak nikt nie spodziewał się tego, że prawdopodobnie zrobiona w gratisie nawierzchnia przysporzy więcej problemów niż pożytku. Miejmy nadzieję, że jednak znajdzie się ktoś odpowiedzialny za powstałe pęknięcia i szkody szybko zostaną usunięte.

MaG

### MASZYNY BUDOWLANE do wynajęcia:

- minikoparki
  - zagęszczarki
  - ładowarki kołowe
  - betoniarki
  - łuparka do drewna
  - agregaty prądotwórcze
- USŁUGI:**
- wywrotką do 3,5 T
  - oraz koparko-ładowarką
- Mąkoszyce 110**  
tel. 691 777 796  
tel. 695 983 148

**CENTRUM UBEZPIECZEŃ „Thomas”**  
Ul. Chmielna 4, Ostrzeszów (naprzeciwko galerii Borek)  
e-mail: polisa@thomas.org.pl Tel.: 697 224 224 / 62 730 34 43

**THOMAS**  
UBEZPIECZENIA

Porównujemy oferty w ponad dwudziestu towarzystwach ubezpieczeniowych.

Oferuje sprzedaż ubezpieczeń:

- ✓ komunikacyjnych,
- ✓ życiowych,
- ✓ majątkowych (mieszkania, OC firm, itp.)
- ✓ turystycznych,
- ✓ NNW (w tym szkolne),
- ✓ Rolne i OC rolnika z dopłatami
- ✓ Kompleksowa obsługa

Ponadto, rejestrujemy pojazdy i załatwiamy formalności związane z Akcją.  
Zapraszamy!!!

**OKNA**  
kompleksowe usługi dekarские  
**NOWE NISKIE CENY!!!**  
**USŁUGI**  
**GIĘCIA BLACHY**  
(WYKONYWANIE OBRÓBEK)

**F.H.U. Budgar**  
ul. Powstańców Wlkp. 12  
(obok salonu Plus GSM)

tel./fax 62 732 04 77

**P.U.H. Mechanika Pojazdowa**  
**- Wulkanizacja W. Gonera**  
Grabów - Pałaty ul. Klonowa 1  
63-520 Grabów

- Mechanika pojazdowa
- auta ciężarowe i osobowe.
- Serwis ogumienia, opony nowe i używane wszystkich marek
- Diagnostyka komputerowa i geometria podwozia - ciężarowe i osobowe
- Prostowanie felg aluminiowych
- Spawanie żeliwa, aluminium i stali nierdzewnej
- Piaskowanie elementów

Tel. (62) 730-52-08; 603 882 985  
**ZAPRASZAMY**

# NIE CHCIAŁBYM MÓWIĆ, ŻE CZĘSTUJĘ KAŻDEGO „MICHAŁKAMI”, BO TO NIE NA TYM POLEGA MOJA PRACA

Nie tylko o pracy w szkole, planowanych w placówce zmianach, ale również o życiu po godzinach pracy rozmawialiśmy z dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie Michałem Błochem. Zdradził nam między innymi, czym zajmuje się po opuszczeniu szkolnych murów, a także jakie maświadczenia plany.

Pierwsza część wywiadu to sprawy związane z oświatą. Według M. Błocha, czteroletnie liceum to pozytywna zmiana.

Co sądzi Pan o zbliżającej się wielkimi krokami reformie edukacji?

- Reforma jest sprawą, na którą nie mamy wpływu jako nauczyciele, jako dyrektorzy. Po prostu przyjmujemy ją i czy chcemy, czy nie chcemy, musimy się na nią zgodzić. Na pewno jest mi żal nauczycieli z gimnazjów, którzy niestety tracą pracę. Niektórzy przynoszą podania, a ja nie jestem w stanie nikomu udzielić pozytywnej odpowiedzi, bo my sami nie mamy najlepszych warunków zatrudnienia, ponieważ nie wszyscy nauczyciele mają etaty. W geście solidarności wywiesiliśmy flagę przed szkołą, kiedy był protest, ale nie ukrywamy, że ta reforma jest nam po prostu na rękę. Powrót do tego liceum, do którego ja chodziłem – czteroletniego, zwiększa nam długość pracy z młodzieżą. Uważam, że ten rok więcej jest bardzo dobry. To jest nie tylko moje zdanie. Wiele osób, które znam, które pamiętają czteroletnie liceum, zgadzają się z tym, że cztery lata liceum to naprawdę dobre rozwiązanie.

Podsumowując, uważa Pan, że

to jest pozytywna zmiana w edukacji?

- Uważam, że dla liceów jest to pozytywna zmiana. Natomiast czy dla innych poziomów edukacyjnych, to nie mi się wypowiadać. Ja w gimnazjum pracowałem tylko rok. Powiem, że było to bardzo ciekawe doświadczenie dla mnie i naprawdę wiele z niego wyniosłem. Natomiast nie mam doświadczenia na tyle, żeby móc się wypowiedzieć autorytatywnie w tej kwestii.

Stosunkowo niedługo pełni Pan funkcję dyrektora. Czy planuje Pan w najbliższym czasie jakieś zmiany w ostrzeszowskim liceum?

- Te zmiany wprowadzam od któregoś dnia po rozpoczęciu roku szkolnego. Mam nadzieję, że niektóre z nich są widoczne. Bardzo chciałem i kładę ciągle nacisk na to, żeby było mniej zajęć typu wykładowego dla uczniów, a więcej typu laboratoryjnego, ćwiczeniowego, zajęć praktycznych. Nasza szkoła jest ogólnokształcąca, ale z definicji nie uczy żadnego zawodu. W związku z tym staramy się wejść we wszystkie takie projekty, gdzie uczeń może doświadczyć namacalnie tego, co w przyszłości będzie robił, nie tracąc jednocześnie tego ogólnokształcącego rozwoju. Staramy się, żeby uczeń, który marzy na przykład o byciu informatykiem czy ekonomistą, żeby pojechał na taką uczelnię, czy do takiego miejsca pracy, gdzie tacy ludzie pracują. Jeżeli marzy o medycynie, żeby się zetknął z tą medycyną praktyczną, czyli na przykład pojechał do szpitala i zobaczył, jak to wygląda

od środka.

A jeśli chodzi o takie zmiany namacalne, jak na przykład planowany remont boiska, czy jeszcze coś innego wchodzi w grę?

- Staraliśmy się o boisko i, dzięki dużej pomocy starostwa, to boisko jest przesądzone. Będziemy je mieli, mam nadzieję, że od już września. Może z małym poślizgiem. Zobaczmy, jak pójdą prace. Na pewno do końca roku kalendarzowego musimy się z tym uporać. Samo boisko to nie wszystko. Jest jeszcze projekt mięki, gdzie mamy zajęcia dodatkowe, na co mamy fundusze. Mamy trochę na pomoce dydaktyczne, mamy też na wyjazd dla wszystkich nauczycieli. Jako, że jestem informatykiem, bardzo mi zależało, żeby nauczyciele zobaczyli, poznali nowoczesne technologie, których używa się w dydaktyce. Młodzież z tym jest obytła na co dzień, a wielu nauczycielom, szczególnie tym z trochę wyższym peselem – brakuje. Chcielibyśmy to nadrobić.

Sprawia Pan wrażenie osoby otwartej na ludzi. Jakim, według Pana opinii, jest Pan dyrektorem?

- O sobie mówić jest zawsze najcięższe. Jakim jestem? Mam nadzieję, że uśmiechnięty. Chciałbym być kimś takim, kto przyjmuje tu każdego z życzliwością. Nie chciałem mówić, że częstuję każdego „Michałkami” (cukierki – red.), bo to nie na tym polega moja praca, ale chciałem, żeby każdy uczeń i każdy nauczyciel, każdy pracownik szkoły miał świadomość, że przyjmę go tutaj i będę z nim rozmawiał na temat dręczących go problemów, spraw, które nie są nam obojętne. Tak bym chciał postrzegać swoją osobę. Natomiast to, czy takim jestem, to na pewno nie ja mogę powiedzieć.

Najmieszniejsza i najbardziej stresująca sytuacja z życia dyrektora. Co przychodzi panu na myśl jako pierwsze?

- Ja się staram, żeby tu, w moim gabinecie, szkole było codziennie pełno uśmiechu. Przykro mi jest wtedy, kiedy spotykam smutnego ucznia. Wczoraj miałem taką sytuację, najsmutniejszą do tej pory, jeżeli chodzi o relacje z uczniami. Rozmawiałem

z dziewczyną, której bardzo chciałem pomóc i wiem, że potrzebuje takiej pomocy, ale wyraźnie ona sobie tego nie życzy i nie życzy sobie rodzic. Jest mi ciężko komuś takiej pomóc, mogę tylko powiedzieć, że jeżeli zmienię zdanie, to zapraszam do siebie i proszę mi wtedy przerwać każdą mniej lub bardziej ważną naradę, zebranie, spotkanie. Bo to uczeń jest w szkole najważniejszy, a nie nikt inny.

Natomiast najsmieszniejsza sytuacja... Może zacytuję to, co powiedziałem nauczycielom na Dniu Nauczyciela. Ta historia mnie trzyma bardzo pozytywnie. Po uroczystościach w szkole spotkałem dziewczynę, która wychodziła ze szkoły i była bardzo smutna. Ja mówię: „Dlaczego jesteś taka smutna, przecież idziesz do domu, masz wolne już dzisiaj?”, a ona mówi: „Dlatego jestem smutna, bo nie mogę zostać w szkole”. Mnie to bardzo ujęło, że ktoś chciałby zostać jeszcze w szkole; chciałem, żeby taką szkoła była.

Każdy potrzebuje resetu – mówi M. Błoch. Dyrektor po godzinach pracy spędza czas z rodziną oraz realizuje swoje hobby. Niestraszne mu są domowe obowiązki – gotowanie czy prace w ogródku

A jak wygląda Pana życie po opuszczeniu murów szkolnych?

- Tak naprawdę praca dyrektora to jest dwadzieścia pięć godzin na dobę. Myślę, że każdy dyrektor to potwierdzi. Ale oczywiście każdy z nas potrzebuje resetu, chwili wytchnienia. Ja się bardzo cieszę, kiedy mogę wrócić do domu i spotkać się z rodziną, bo to są takie chwile, kiedy człowiek się zawsze odpręża. Zawsze te parę chwil w otoczeniu najbliższych to jest fajna sprawa. Ponieważ się przeprowadziłem rok temu, to jeszcze mam dużo prac dookoła domowych i tak spędzam czas. Oczywiście każdy ma jakieś swoje hobby. Ja jestem człowiekiem, który bardzo interesuje się historią drugiej wojny światowej. Nie przeszło mi od lat sklepanie modeli, jestem reprezentantem powiatu ostrzeszowskiego w piłce siatkowej nauczycieli – jeździmy rokrocznie na



mistrzostwa Wielkopolski i przy okazji różnych turniejów bierzemy udział. Lubię też grać w badminton, lubię wycieczki zagraniczne, ale wiadomo, że czas trochę je ogranicza. Poza tym zawsze te fundusze są za małe, żeby człowiek na taką wymarzoną wycieczkę pojechał, ale w miarę możliwości staramy się z rodziną zawsze trochę odreagować ten codzienny stres.

W szkole musi Pan trzymać dyscyplinę, a jak to wygląda w domu?

- Myślę, że w moim domu będzie tak, jak to funkcjonuje w potocznym obiegu, to znaczy mężczyzna jest głową, a kobieta jest szyją, która nią kręci. Tak chyba to u mnie w domu funkcjonuje, z czego jestem bardzo zadowolony. Piękna i mądra żona to ideał – ja taką mam i jestem szczęśliwy z tego powodu. To, że wychowujemy razem dzieci, to też wpływa na atmosferę w domu i cieszę się, że mam taką osobę obok siebie, że ona mnie wspiera.

I ostatnie pytanie. Jakie plany na zbliżające się święta? To już za parę dni...

- Chciałbym się trochę zresetować, wypocząć z żoną i dziećmi. Myślę, że w domu będę coś w kuchni robił, bo jestem zapalonym kucharzem. Z reguły dzielimy się z żoną tak, że ja gotuję i coś tam przyrządzam, a żona zajmuje się porządkami domowymi. Pewnie dzieci nam pomogą, i jednemu i drugiemu. Chciałbym jeszcze coś w ogródku popchnąć, bo to się ostatnio stało taką moją małą pasją. Zależy mi, żeby ten ogródek cieszył oczy już w wakacje. Mam nadzieję, że się uda.

I my również mamy taką nadzieję i życzy powodzenia zarówno w pracy dyrektorskiej, jak i „ogródkowej”!

rozmawiała Katarzyna Kostecka

**www.drewnianachalupa.pl**  
Kobyła Góra, ul. Tetmajera 2a  
tel. 732 868 926, 783 666 697

**Polub nas Facebook**

**• OBIADY • RYBY • PRZYJĘCIA •  
• KONFERENCJE • NOCLEGI • WIFI •**

Grzyby, ryby, woda, las - to wszystko jest wśród nas.

**REA CENTRUM  
UBEZPIECZEŃ**

Ubezpieczenia:

- komunikacyjne
- majątkowe
- rolne
- na życie

Kilka towarzystw  
w jednym miejscu

punkt tanich opłat  
rachunków cena (1.99zł)  
ul. Kaliska 1

63-505 Doruchów  
tel. 661 876 344

**ENDOKRYNOLOG**

Specjalista Andrzej Pajdowski

Choroby tarczycy, osteoporoza,  
endokrynologia ogólna i ginekologiczna,  
niepłodność, menopauza, andropauza,  
zaburzenia potencji, nadmierne owłosienie,  
otyłość, badania hormonalne.

Badania USG - tarczycy, jamy brzusznej,  
ginekologiczne ciąży, piersi, jąder, prostaty.  
Biopsje - (punkcje) piersi i tarczycy.

Ostrzeszów, ul. Wł. Gomułki 44,  
1 i 3 piątek miesiąca, rej. 535 205 206  
Kępno ul. Szpitalna 7 (Szpital) rej. 535 205 206

# "Proszę udowodnić zdradę mojej żony" - czyli chleb powszedni ostrzeszowskiego detektywa

**Gdy jadą na akcję nie wiedzą, co ich czeka. Nie mają pojęcia, co zobaczą i czy będzie to istotne dla śledztwa. Więcej - nie wiedzą nawet, czy złapią jakis trop. To od ich czujności i zdroworozsądkowej oceny zależy, czy wyjawić klientowi odkryte tajemnice. To oni też odpowiadają za setki zdemaskowanych zdrańców małżonków. O kulisach pracy detektywa opowiada Piotr Modrzyński z Biura Detektywistycznego Global Service.**

**Pojęcia detektywistyki a ochrony - osobistej, firm czy mienia - nie powinny być mieszane. Dlaczego?**

- Generalnie firmy zajmujące się tymi usługami mają koncesje zarówno na jeden, jak i drugi filar, natomiast z mocy przepisów między nimi należy nakreślić grubą kreskę oddzielającą te zagadnienia. To odrębne dziedziny, bo detektyw sam w sobie to nikt inny jak kronikarz dokumentujący pewne fakty. On nie kreuje rzeczywistości, nie wpływa na nią, a zbiera informacje dla klienta - oczywiście w takim zakresie, w jakim można je mu przekazać.

**Co to oznacza?**

- Najprościej mówiąc to, że klient czasem wymaga od nas pewnych informacji co do innej osoby, których my nie możemy mu przekazać. Jeśli ktoś chce zbierać informacje na temat osób trzecich, z którymi nie jest spokrewniony bądź powiązany biznesowo, musi zdać sobie sprawę z faktu, iż jest to wręcz niedopuszczalne. O tym mówią przepisy o ochronie danych osobowych. To wcale nie jest tak, że - przykładowo - przyjdzie do nas kobieta z prośbą o namierzenie określonego mężczyzny. My to zrobimy, oczywiście, ale przed przekazaniem jej materiałów spytamy jego o wyrażenie na to zgody.

**Bo można by tę kobietę oskarżyć o nękanie?**

- Przede wszystkim mogłaby ona chcieć dowiedzieć się konkretnie, gdzie ów mężczyzna mieszka, pracuje, co robi w wolnym czasie... Zaczęłyby się tajemnicze telefo-

ny, e-maile, aż w końcu ten pan mógłby nas oskarżyć o doprowadzenie do naruszenia dóbr osobistych.

**Czyli kto może do Państwa przyjść i poprosić o pomoc?**

- Każdy, ale nie w takim zakresie jak widzimy to w programach telewizyjnych. Jeśli np. żona interesuje się stanem majątkowym byłego męża, chcąc wystąpić o zwiększenie alimentów, wtedy rzeczywiście może prosić nas o pomoc, gdyż czasem strony ukrywają przed sobą faktyczne dochody. Mąż może wykazywać przecież, że nie stać go na podwyżkę tego zobowiązania, a my jesteśmy w stanie udowodnić, że jednak coś ukrywa. Jeśli klient chce nam zlecić wysledzenie kogoś, może to zrobić, ale pomimo opłacenia naszych usług - zdarza się, że klient nie otrzyma kompletu materiałów, jakie udało nam się zdobyć, jeżeli stanowi to naruszenie prawa lub dóbr osobistych innej osoby. Poza tym nie podejmujemy się zadań w stylu: "proszę udowodnić zdradę mojej żony". Takie założenia nie mają racji bytu, bo może się okazać, że np. pomimo wielu dni weryfikowania informacji, nie udowodnimy tego z bardzo prostej przyczyny - żona jest mu wierna. Nie zmienia to faktu, że za pracę - nawet bez wyniku - należy pracownikom zapłacić.

**A prowokacja?**

- Nie możemy tego robić, natomiast np. mąż może zaplanować celowo wyjazd, byśmy my mogli sprawdzić, na co żona przeznaczy wolny czas.

**Właśnie - ile trwa weryfikowanie takiego "podejrzanego"?**

- Bardzo różnie to się prezentuje. To może być kilka dni ciągiem, a może być rozłożone w czasie. Uwarunkowania są różne - ktoś pracuje, ktoś inny się uczy, ale nie oznacza to, że przez całą dobę podejrzanie się zachowuje. Generalnie klient sam decyduje o kosztach. On wie, ile kosztuje godzina naszej pracy i sam decyduje, za ile czasu może zapłacić.

**Czy to jest tak, że musicie służyć swoim klientom poradą psychologiczną?**

- Lu-  
dzie do  
n a s  
przy-

chodzący są niekiedy przestraszeni, kiedy indziej podejrzewają, że ktoś ich śledzi. Trudno jest doradzać, a czasem i odradzać śledztwa. Niekiedy widać, że nasza pomoc nie jest tu potrzebna. Niezbędna jest za to zwykła rozmowa.

**Wiemy już czego detektyw nie może zrobić. Co zatem leży w jego kompetencjach?**

- Możemy np. robić zdjęcia, ale nie wolno nam stosować podsłuchu czy kamery ukrytej np. w hotelu. Natomiast, gdy ktoś wchodzi do hotelu o godz. 20 i wychodzi z niego o godz. 5 nad ranem, a przez ten czas nie zasłonił okien w swym pokoju, to my możemy zrobić zdjęcia z zewnątrz. Wiadomo - takie cykliczne spotkania są bardzo podejrzane i na zlecenie można je udokumentować np. do postępowania rozwodowego.

**Czym jeszcze może zajmować się detektyw?**

- Przychodzą do nas rodzice nie radzący sobie z dziećmi, które wpadły w złe towarzystwo, np. takie o charakterze przestępczym. Rodzic nie jest w stanie upilnować dziecka pracując po kilkanaście godzin na dobę. Warto przypilnować nastolatka, który nagle znika z domu, opuścił się w nauce itp. Przecież istnieje wiele uzależnień, w które bardzo łatwo może nasze dziecko wpaść. W ten sposób rodzice starają się zapobiec pewnym rzeczom. Niestety, nie mają instrumentów prawnych nadzoru nad dzieckiem, gdy staje się pełnoletnie.

**Czy ten 30-latek, który jest śledzony przez detektywa nasłanego przez matkę, nie ma praw?**

- Detektyw nie może po prostu w sposób nieuprawniony przetwarzać danych osobowych. Jeśli my byśmy się dowiedzieli, że ta osoba robi coś niezgodnego z prawem - mamy obowiązek niezwłocznie to zgłosić organom ścigania. Jeśli nie - niszczyliśmy zebrane dane. Musimy bardzo delikatnie postępować. Nikt z nas nie chciałby być śledzony, ale z drugiej strony widzimy, że osoby nie mające nic do ukrycia, nie mają problemu z obserwowaniem ich detektywem.

**O jakich mówimy tu kwotach?**

- Od 150 złotych netto za godzinę pracy całego zespołu pomnożone przez ilość czasu poświęconego na realizację usługi.

**Tych o mniej zasobnym portfelu zapewne na to zwyczajnie nie stać?**

- Jesteśmy elastyczni, możemy dopasować swą ofertę - także pod kątem

finansowym. Często też przychodzący klient, po przedstawieniu kosztów wiedzą już, że ich na takie usługi nie stać i wtedy udzielamy porady. Poza tym trudno obliczyć rzeczywiste koszty i korzyści z takiego śledztwa. Jeden z przedsiębiorców wydał sto tys. złotych na zweryfikowanie konkurencji przy naszej pomocy. I pomimo kwoty bardzo mu się to opłaciło. Oczywiście, można wydać mniej na detektywa, który działa sam, jednoosobowo, ale taką osobę łatwo zauważyć. My zmieniamy ludzi, samochody, wygląd śledzącego... A to przekłada się na koszty. Oczywiście, są łatwiejsze sposoby sprawdzenia firmy. Można np. zapytać poprzez oficjalne pismo Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy w Urzędzie Skarbowym o pewne informacje pod kątem oceny sytuacji danego przedsiębiorstwa, ale musimy brać pod uwagę fakt, że to przedsiębiorstwo zostanie poinformowane o naszym zapytaniu.

**Jak wygląda rynek detektywistyczny w okolicy?**

- My swoje zadania realizujemy w powiecie, na terenie całego kraju i za granicą. Są firmy nowe, małe - przeważnie jednoosobowe, oferujące zaniżone ceny. Często psują swoje zlecenia i należy po nich naprawiać i poprawiać. Zdarza się także, że sam klient psuje nam pracę, przekazując zebrane informacje śledzonej stronie. Detektywi są wtedy zdekonspirowani.

**Kto się zgłasza, by śledzić określone osoby - jest to więcej kobiet czy mężczyzn?**

- Jeśli chodzi o naszych klientów, to średnio na jednego mężczyznę przypadają trzy kobiety.

**Czyli klientami Państwa są sytuowani ludzie, w związkach trwających wiele lat, i to zazwyczaj panie?**

- Bywa właśnie tak. Zdarzają się też kompletnie abstrakcyjne sytuacje. Często klient sam sobie przeczy - np. mamy klientów, którzy oskarżają współmałżonków o zdradę, których sami wielokrotnie dokonują.

**A poszukiwanie osób zaginionych?**

- Mieliśmy raz taką sytuację, gdy po 30 latach żona znalazła męża na jednym z portali społecznościowych. Cała sprawa nosiła znamiona bigamii, gdyż mąż "zapomniał" się wcześniej rozwieść, a kobieta chciała od niego zadośćuczynienia w postaci określonej kwoty. Tego zlecenia akurat się nie podjęliśmy, odmawiając

klientowi. Zdarza się też, że śledzimy nieuczciwych pracowników na wniosek pracodawcy. Niektórzy, pomimo zakazu konkurencji, pracują w innej firmie z tej samej branży wykorzystując zdobytą wcześniej bazę klientów, albo udają chorych, co może przynieść ogromne straty przedsiębiorstwom.

**Detektywi posiadają broń?**

- Mogą posiadać prywatnie, po godzinach pracy, ale nie podczas podejmowanych czynności zawodowych.

**A zdobyte przez Was informacje? Kto je przechowuje?**

- Gdy zawieramy umowę z klientem, instruujemy go już na samym początku, że otrzymane informacje nie mogą zostać dowolnie przekazane osobom nieuprawnionym, ponieważ można się narazić na odpowiedzialność karną za naruszenie dóbr osobistych innych osób lub podmiotów gospodarczych. Przepisy ściśle regulują, w jakich przypadkach i komu klient może przekazać otrzymane od detektywa materiały. My prowadzimy jedynie rejestr umów.

**Ilu mamy detektywów tutaj, w biurze?**

- Są to zarówno mężczyźni, jak i kobiety, w różnym wieku i jest ich dziesięcioro. Generalnie nie mamy żadnej konkurencji. W Ostrowie Wielkopolskim funkcjonuje oprócz nas jest tylko jedna firma, więc pracy starczy dla każdego.

**Jak można zostać detektywem?**

- Kiedyś przeprowadzano trudne egzaminy centralne w stolicy. Od stycznia 2014 r. przechodzi się kurs trwający 50 godzin, który można przebyć także u nas. Należy ukończyć pozytywnie kurs, zdając końcowy egzamin wewnętrzny, otrzymuje się zaświadczenie, poddaje się specjalistycznym badaniom, zgłasza z nim do komendy wojewódzkiej, następnie policja sprawdza, czy osoba ubiegająca się o uprawnienie nie była w przeszłości karana i czy uzyska pozytywną opinię środowiskową. Potem wydaje się licencję detektywa. Następnie można założyć własną działalność gospodarczą bądź pracować w koncesjonowanym biurze detektywistycznym. W tym zawodzie operujemy bardzo delikatnymi informacjami, więc ta wyboista ścieżka zawodowa wycina osoby, które nie posiadały wcześniej w stopniu bardzo dobrym pewnych specyficznych umiejętności zawodowych. Co więcej - weryfikuje bardzo szybko, czy sprawdzają się w tym zawodzie.

**Piotr Modrzyński to detektyw z 29-letnim doświadczeniem zawodowym w różnych formacjach mundurowych. Instruktor m.in. taktyki i techniki interwencji, strzelectwa: sportowego, bojowego i taktycznego, czy ekspert z zakresu uzbrojenia, strzelectwa, walki wręcz oraz taktyki interwencji, posiada także dyplom mistrza rusznikarstwa i międzynarodowe stopnie mistrzowskie w 9 rodzajach sztuk walki. Jest wykładowcą wielu dziedzin związanych z bezpieczeństwem indywidualnym oraz zbiorowym. W swojej karierze pełnił funkcję przewodniczącego Polskiego Związku Instruktorów Służb Mundurowych. Szef Instruktorów Instytutu Combat Black Angel oraz Klubu The Martial Arts, pełnił funkcję prezydenta na Polskę International Karate Ju Jitsu Kobudo Association w latach 1997-2003. Autor kilkudziesięciu artykułów prasowych, programów telewizyjnych oraz książek (w tym np. „Wojskowa walka wręcz” i „Tonfa w praktyce”). Na zaproszenie Komendy Głównej Policji Węgier prowadził cykl szkoleń dla wykładowców policyjnych w Wyższej Szkole Narodowych Sił Powietrznych Węgier w Szolnok. W latach 1994-2003 szkolił przedstawicieli jednostek specjalnych Wojska i Policji: Polski, Austrii, Belgii, Estonii, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Czech, Słowacji, Słowenii, Chorwacji, Węgier, Włoch, Turcji, Portugalii i Republiki Południowej Afryki.**

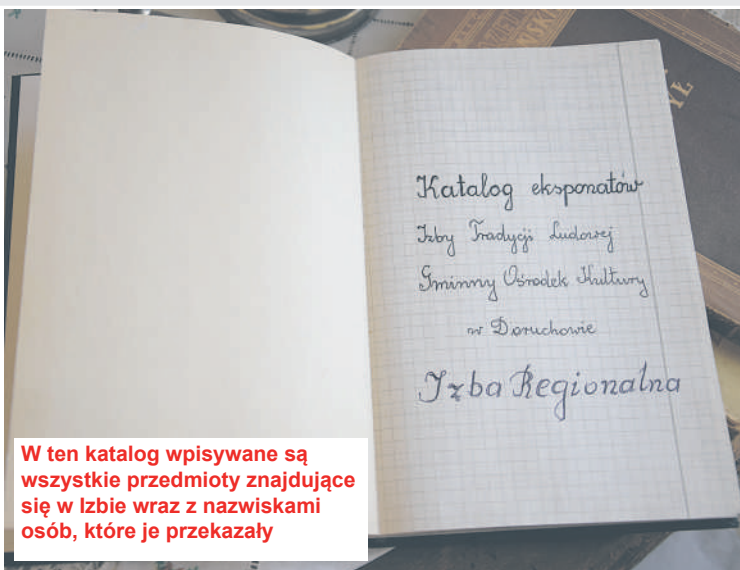




## POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

**M**ało kto wie, że powrotu doświadczyć można w Doruchowie. Choć nie zamykają tam niko- go w wehikule czasu, to odtwo- rzone wnętrze starej chałupy wiejskiej doskonale prezentuje czasy, w których żyli nasi przod- kowie. Aby choć na chwilę prze- nieść się w te lata, wystarczy od- wiedzić istniejącą przy Gminnym Ośrodku Kultury Izbę Tradycji Ludowych.

Izba powstała ponad 20 lat temu z inicjatywy dyrektora GOK-u Ryszarda Mazura, a także pani Stanisławy Czabańskiej. Dzięki temu w Doruchowie można zaczerpnąć szerokiej wiedzy o dawnych trady- cjach i zwyczajach miejscowej lud- ności. - Pomysł dość długo się rodził, bo organizując jakieś imprezy, typu dożynki gminne, zawsze szukaliśmy re- kwizytów, trzeba było pożyczać, szukać - wspomina Mazur. Pomocną dłoń, jako pierwszy w tworzeniu Izby, wy-



**W ten katalog wpisywane są wszystkie przedmioty znajdujące się w Izbie wraz z nazwiskami osób, które je przekazały**

ciągnął ówczesny, miejscowy zespół ludowy. - W tym zespole występowały starsze panie i najpierw poprosiliśmy je, żeby przejrzały swoje strychy i wybrały to, co im się już nie nada, bo nowoczesność wkraczała. Wiadomo, że zaczę- liśmy od takich starych, zasiedziałyh rodów, nie ludzi napływowych, którzy

wybudowali nowe domy, bo wiadomo, że u nich takich rzeczy to się nie znajdzie

- opowiada dyrektor GOK-u. I tak po- nitce do kłębka udało się wyposażyć w meble i wszelkiego rodzaju sprzęt domowe wnętrze dawnej chałupy. - Ludzie zaczęli znosić i później mieliśmy kłęskę urodzaju, bo zaczęto proponować nam szafy, łóżka, także wybraliśmy z tych rzeczy takie najbardziej ciekawe - tłumaczy Mazur. Najstarsza rzecz, jaka znajduje się w Izbie Pamięci, to książka do nabożeństwa z 1901 roku. Łącznie obejrzeć tam można kilkaset niespotykanych już na co dzień przedmiotów, poczynając od unikatowych mebli, poprzez dawne stroje, drewniaki, a kończąc na pod- stawowych sprzętach kuchennych.

Izba Pamięci znajduje się przy Gminnym Ośrodku Kultury i otwar- ta jest dla zwiedzających bezpłat-

nie, po uzgodnieniu z dyrektorem GOK-u. Jak się dowiedzieliśmy, miejsce to najczę- ściej odwiedzane jest przez grupy zorganizowane ze szkół. - Odwie- dzają nas przedszkola, szkoły i nie tylko te z terenu gminy. Z różnych stron. Z Kalisza mieliśmy, z Ostrowa, z Nowych Skalmierzyc, z Wyszanowa, Kępna. Największy ruch mamy pod ko- niec roku szkolnego, albo jak młodzież realizuje projekt związany z regiona- lizmem - wyjaśnia Mazur.

Miejsce to bez wątpienia nazwać można „doruchowską kapsułą cza- su”, kryjącą w swoim wnętrzu coś wyjątkowego. Każdy z przekazanych tam przedmiotów jest częścią histo- rii życia codziennego przodków.

KK

## GRY KOMPUTEROWE, TAK NA SERIO O NICH

**K**rzysztof Piersa był go- ściem spotkania autor- skiego 3 kwietnia 2017 r. z gim- nazjalistami w Gminnej Bibliotece Publicznej w Czajko- wie. Autor książki „Komputero- wy ćpun”, dziennikarz, operator kamery i drona, pasjonat fanta- styki, modelarstwa, filmów sci-fi i sportów sylwetkowych.

Warto było posłuchać, co ma do powiedzenia ktoś, kto poznał gry komputerowe od podszewki i do-

wiedzieć się, jak wpłynęło to na jego życie. Teraz swoim doświadczeniem dzieli się z innymi, mówi, jak spraw- dzić, czy to jeszcze pasja i rozrywka, czy może już uzależnienie. W swojej książce wszystko doskonale wyja- śnia i pomaga zrozumieć czym są gry komputerowe i dlaczego tak bardzo wciągają.

Strony, które warto odwiedzić:

<http://krzysztofpiersa.pl/>

<https://www.facebook.com/piersa-krzysztof/>



## - SPOTKANIE AUTORSKIE Z AGATĄ WIDZOWSKĄ

**W**e wtorkowe przedpołu- dnie, 4 kwietnia, uczni- wie klas I Szkoły Podstawowej im. Unicef w Grabowie nad Pro- sną oraz najmłodszy uczniowie Szkoły Podstawowej w Czajkowie mieli okazję spotkać się z pisarką Agatą Widzowską. Pierwsze spo- tkanie odbyło się w Bibliotece Publicznej w Grabowie nad Pro- sną, a drugie w Gminnej Bibliote- ce Publicznej w Czajkowie.

Agata Widzowska z wykształce- nia jest instruktorem teatralnym i

bibliotekarzem. Napisała około 20 książek dla dzieci i młodzieży. „Koń na receptę”, „Grzywą malowane”, „Psierocinieć” czy seria o „Myszce Precelce” - to najpopularniejsze z nich.

Podczas spotkań pisarka zaprezen- towała fragmenty swojej twórczości, opowiedziała też kilka ciekawostek o bohaterach swoich książek. Dzieci dowiedziały się, jakie psikusy robiła myszka Precelka w pewnej bibliote- ce, czym przysmakiem jest psernik i tort szczekoladowy, co wykuło się z

jednego jajka oraz czego użył pewien kowboj zamiast siodła?

Oprócz tego uczniowie usłyszeli kilka „łamańców językowych”, m.in. ten najtrudniejszy o tym „Z czego składa się dzida bojowa”. Ciekawost- ką dla wszystkich był na pewno ta- jemniczy język KA. Na zakończenie każdy uczeń otrzymał na pamiątkę wiersz wraz z dedykacją.

**Współorganizator spotkań - Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.**

## WYGRAJ BILETY DO KINA!

Co zrobić, by wygrać?

To bardzo proste. Wystarczy wysłać SMS na numer 7148 (1,23 zł z VAT) o treści: KINO.Twoje imię i nazwisko oraz miejscowość przykładowy SMS: KINO.JAN KOWALSKI OSTRZESZOW Spśród wszystkich zgłoszeń co tydzień wyłonimy dwie osoby, które otrzymają bilet na dowolnie wybrany seans filmowy w kinie „Piast” w Ostrzeszowie. Na zgłoszenia czekamy zawsze do poniedziałku do godz. 10, natomiast nazwiska szczę- śliwych zwycięzców opublikujemy w najbliższym wydaniu.

W tym tygodniu bilety wygrywają:

**Marta Lis z Bledzianowa oraz Mateusz Jurkiewicz z Siedlikowa**

Gratulujemy!

(Osoby te prosimy o odbiór biletów w kasie kina w tygodniu, w którym zostały rozlosowane).



## NASZE BOBASY SPANIE Z DZIECKIEM - WYGODNE CZY NIEBEZPIECZNE?



**G**doby dziecko mogło zdecydować, na pewno zrezygnowałoby z własnego łóżeczka i przynajmniej na kilka miesięcy przeniosło się ze spaniem do łóżka rodziców. Skoro jednak decyduje o tym, gdzie ma spać niemowlę, należy do dorosłych, nie jest tak łatwo ją podjąć. Idea rodzinnego łóżka ma zarówno swoich przeciwników, jak i zagorzałych zwolenników, jednak prawda na temat spania z dzieckiem, jak zwykle leży pośrodku.

### Wspólne spanie z dzieckiem jest niehigieniczne?

Jeszcze 20 lat temu lekarze zalecali jak najwcześniejsze oddzielenie niemowlaka od mamy i twierdzili, że osobne łóżeczko jest higieniczniejsze, a co za tym idzie, zdrowsze. Dzisiaj dobrze wiemy, że jest inaczej: częsty kontakt fizyczny z rodzicami wzmacnia układ odpornościowy dziecka, a spanie we wspólnej pościeli (wypranej w dziecięcym proszku do prania) na pewno nie zagrazi jego zdrowiu. Nawet noworodek nie potrzebuje sterylnych warunków, co więcej – nadmierna czystość może sprzyjać powstawaniu alergii.

### Spanie w jednym łóżku nie przynosi żadnych korzyści?

Wspólne spanie ma szczególnie terapeutyczne znaczenie np. dla

wcześnieaków, które w nocy mogą doświadczać dodatkowej dawki dotyku i częściej ssać pierś. Rodzinne łóżko sprawdzi się też podczas chorób dziecka, bo śpiąc z chorym niemowlakiem możemy w nocy kontrolować jego oddech i temperaturę ciała.

A korzyść dla mamy? Zapach niemowlęcia pobudza wydzielanie się endorfin w jej organizmie, a to wpływa pozytywnie na jej nastrój.

### Spanie z dzieckiem rozbija związek mamy i taty?

Wcale nie musi tak być! Małżeńskie łóżko to przecież nie jedyne miejsce, w którym możecie okazać sobie czułość. Spanie w trójkę może też być dobrym rozwiązaniem dla młodego taty, który po porodzie czuje się odrzucony i niepotrzebny.

### Dziecko zostanie w sypialni rodziców na lata?

Wydaje ci się, że spanie w trójkę tak się spodoba maluchowi, że trudno go będzie potem wyprosić z waszego łóżka? Na szczęście to nieprawda. Spanie razem z mamą to okres przejściowy, tak samo jak karmienie piersią czy np. podawanie dziecku smoczka.

Według psychologów najlepszy okres na naukę spania we własnym łóżku przypada między 10. a 16. miesiącem życia dziecka. Właśnie wtedy dzieci zaczynają cenić swoją niezależność, a jednocześnie są jeszcze ugodowe (no, w miarę!) i nie buntują się przeciwko decyzjom rodziców. Nie bez znaczenia jest też to, że mniej więcej w 10. miesiącu życia wiele dzieci zaczyna przesypiać większą część nocy.

MaM

## SKARGA PAULIAŃSKA

**N**ierzadkie są przypadki, gdzie pomimo wygrania procesu sądowego prowadzona na podstawie wydanego i prawomocnego wyroku egzekucja jest bezskuteczna, albowiem dłużnik nie posiada żadnego majątku.

Brak majątku może być efektem jego celowego wyzbycia się – bądź to na skutek sprzedaży lub też dokonania darowizny – właśnie w celu uniemożliwienia zaspokojenia wierzyciela.

W takiej sytuacji wierzycielowi przysługuje tzw. skarga pauliańska, w efekcie której wierzyciel może domagać się uznania czynności prawnej dokonanej z jego pokrzywdzeniem za bezskuteczną.

Warunkiem uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia jest wykazanie, iż dłużnik działał właśnie ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową, wiedziała o tym, lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (czynność odpłatna). Przy czynności nieodpłatnej nie jest wymagana pozytywna wiedza osoby trzeciej w

zakresie świadomości wierzyciela.

Istotnym jest także, iż jeżeli na skutek czynności prawnej korzyść majątkowa została uzyskana przez osobę będącą w bliskim stosunku z dłużnikiem, domniemywa się, iż wiedziała ona, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Należy pamiętać także i o tym, że czynność zostaje dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli nie tylko w sytuacji, gdy w jej efekcie dłużnik stał się ogóle niewypłacalny, ale także w sytuacji, gdy stał się niewypłacalny w stopniu wyższym, niż był przed dokonaniem czynności.

Sądem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy w zależności od wartości przedmiotu sporu jest sąd rejonowy lub sąd okręgowy.

Należy także pamiętać, iż roszczenie o uznanie czynności za bezskuteczną, jak każde inne roszczenie, ulega przedawnieniu – zgodnie z art. 534 Kodeksu cywilnego okres ten wynosi pięć lat od daty dokonania czynności.

*adwokat Paweł Wala*

## WYKORZYSTANIE SODY W KOSMETYCE

### Złuszczenie skóry

Mało kto wie, ale soda oczyszczona świetnie sprawdza się jako delikatny pilling do skóry twarzy. Wystarczy, że wymieszasz łyżkę stołową proszku ze szklanką wody lub octu jabłkowego, a powstałą pastę nałożysz na skórę. Delikatnie masuj przez kilka minut i zmyj chłodną wodą. Soda nie tylko pozbędzie się martwego naskórka, ale także skurczy rozszerzone pory.

### Rozjaśnianie cery

Żeby pozbyć się przebarwień oraz delikatnie odświeżyć i rozjaśnić swoją cerę, wymieszaj łyżkę sody z taką samą ilością soku z cytryny. Dodaj także kilka kropel oliwy z oliwek, żeby

pasta była delikatniejsza. Uzyskany krem nałóż na twarz i po dziesięciu minutach zmyj ciepłą wodą.

### Wybielanie zębów

Sody wymieszanej z wodą możesz użyć także do mycia zębów. Zrób gładką, gęstą pastę i szczotkuj nią jamę ustną. Doskonale wybieli zęby i usunie nalot. Pamiętaj jednak, żeby nie używać jej zbyt często. Soda rozjaśnia zęby głównie poprzez ścieranie, dlatego stosowanie jej w nadmiernych ilościach może uszkodzić szkliwo. Sięgaj po nią maksymalnie trzy lub cztery razy w tygodniu.

Ulga przy oparzeniu słonecznym

Poparzenie słońcem to problem,

którego często praktycznie nie da się uniknąć, szczególnie na wakacjach. Jeżeli już przytrafi ci się ta nieprzyjemna sytuacja, możesz sobie pomóc przez namoczenie kawałka czystego materiału w wodzie z sodą i przyłożenie do skóry. Kompres złagodzi podrażnienia i zminimalizuje zaczerwienienie.

### Dezodorant

Jeżeli jesteś przeciwniczką sklepowych antyperspirantów, to może być coś dla ciebie. Wymieszaj sodę ze swoim ulubionym olejkami zapachowymi i oprósz nią pachy. Nie będziesz musiała obawiać się mokrych plam ani przykrego zapachu.

MaM



### Oddział Terenowy Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Ostrzeszowie

ul. Zamkowa 17 2 piętro (pokój nr 34)

czynny:

poniedziałek: 7.00 – 14.35  
wtorek : 7.00 – 14.35  
środa : 7.00 – 14.35  
piątek : 7.00 – 14.35



pobieranie krwi i osocza w godz. 8.00 – 12.00  
czwartek : pobieranie krwi w Kępnie – KOSiR ul. Walki Młodych 9  
godz: 8.00 – 11.00

W Oddziale Terenowym Krwiodawstwa w Ostrzeszowie można oddać próbkę krwi celem rejestracji na dawcę szpiku kostnego.

### DYŻUR APTEKI W TYM TYGODNIU:

APTEKA DROFARM 3,  
UL. KOLEJOWA 6, TEL: 62 724 20 40

GODZINY DYŻUROWANIA:

DNI POWSZEDNIE: GODZ. 20:00 – 22:00

SOBOTY: GODZ. 8:00 – 22:00

NIEDZIELE I ŚWIĘTA: GODZ. 9:00 – 22:00

NAJBLIŻSZA CAŁODOBOWO DZIAŁAJĄCA APTEKA:

NA ZDROWIE, KĘPNO, UL. WARSZAWSKA 30, TEL. 62 599 30 81.

### USŁUGI BUDOWLANE

- BUDOWA DOMU od podstaw
- REMONTY
- BUDOWA HAL
- OCIEPLENIA
- TYNKI



tel. 609 053 938

### ADBET BETONIARNIA ADAMSCY

PRODUCENT ELEMENTÓW  
DROGOWYCH I BUDOWLANICH

- PUSTAKI - BLOCZKI - KRĘGI - PŁOTY BETONOWE - GRILLE - KRAWĘŻNIKI itp.



www.adbet.pl  
62/ 731 63 69, 692 405 091  
Kobyła Góra, ul. Lesna 6

# ROLNIK MOŻE NADAL WYCINAĆ DRZEWA

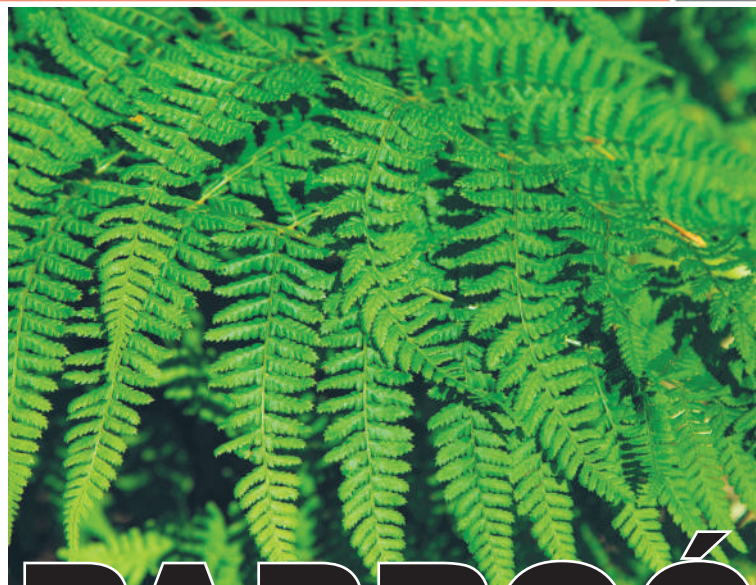
**U**trzymano wprowadzoną od stycznia 2017 roku zasadę, że rolnik może wycinać drzewa w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego.

Jednak osoba fizyczna (także rolnik występujący w tej roli) usuwająca

drzewo na swojej nieruchomości będzie musiała dokonać zgłoszenia chęci wycinki. Przez 5 lat na działce, na której wycięto drzewo, nie będzie wolno budować w celu prowadzenia działalności gospodarczej - inaczej nałożony będzie obowiązek uiszczenia opłaty za usunięcie drzewa.

Przypomnijmy, w obowiązującej do tychczas regulacji osoba fizyczna może swobodnie wyciąć drzewa lub krzewy, które rosną na jej nieruchomości, ale wyłącznie w przypadku, gdy są one usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. **ADA**

## CHROŃ PRZED NIMI SWOJE ZWIERZĘTA!



# PAPROĆ NA REUMATYZM

**D**o łagodzenia bólów reumatycznych, a także oczyszczenia organizmu z substancji sprzyjających tej chorobie, można wykorzystać kąpiele ziołowe.

Do jednej z nich można użyć wiosennej paproci. Osiem zielonych liści tej rośliny należy drobno posiekać, zalać 5 litrami wody, zagotować i przetrzymać na ogniu przez 15 minut. Po przecedzeniu wywar wlać do wanny, dolać wody o temperaturze około 38°C i poleżeć w kąpiele przez 20 minut. Zabieg ten należy powtarzać dwa lub trzy razy w tygodniu, aż bóle osłabną. Na początku tej kuracji mogą się one wzmocnić, ale nie należy się tym martwić, bo to objaw jej pozytywnego działania.

Uwaga, trzeba uważać, by nie połknąć wody z wywarem, paproć bowiem zawiera w sobie substancje szkodzące po spożyciu. **ADA**

## Zapiekanek ryżowa z mięsem mielonym



- Składniki:**
- 2 torebki ryżu
  - 500 g mięsa mielonego
  - cebula
  - 3 jajka
  - 5 ogórków konserwowych
  - szklanka startego, żółtego sera
  - sól, pieprz

- Na sos:**
- 2 łyżki masła
  - 2 łyżki mąki
  - ok. 0,5 szklanki mleka
  - 3-4 łyżki koncentratu pomidorowego
  - pieprz, sól

- Wykonanie:**
- Ugotować ryż. Do wystudzonego ryżu dodać 3 surowe jajka, pokrojone w kostkę ogórki, doprawić, wymieszać. Tak przygotowaną masę ryżową przełożyć do naczynia żaroodpornego.
  - Do zeszkłonej cebuli dodać mięso mielone. Usmażyć. Przełożyć na



masę ryżową.

- Przygotować sos: masło rozpuścić w rondelku, dodać mąkę, energicznie mieszając dolewać powoli mleko, żeby nie zrobiły się grudki. Dodać koncentrat pomidorowy, doprawić do smaku. Sos wylać na mięso.
- Wierzch zapiekanki posypać startym żółtym serem.
- Włożyć do piekarnika nagrzanego do 180 stopni. Zapiekać 0,5 godziny.
- Zapiekanekę można „wzbogacić” o kukurydzę, groszek, pieczarki itp.

**Smacznego!**



**N**iezbyt mroźna zima, a teraz ciepła, wiosenna pogoda, to niestety idealne warunki dla rozmnażania się kleszczy. Jak więc zabezpieczyć psa i kota przed ich ukąszeniem?

Nie wychodź z psem, gdy nie zastosowałaś żadnego środka odstraszającego kleszcze. Są różne rodzaje leków - tabletki, krople na sierść lub specjalna obroza. Musisz sprawdzić, który specyfik będzie najlepszy dla twojego czworonoga.

Pamiętaj tutaj o kilku zasadach - nie wszystkie popularne krople nadają się zarówno dla psów, jak i

kotów. Sprawdź na etykiecie przeznaczenie środka odstraszającego. Ta forma działa ok. 3-4 tygodnie. Dłużej, bo nawet kilka miesięcy, chroni nasączona obroza, ale lepiej się sprawdza na zwierzętach o krótkiej sierści. Natomiast spray jest dobry dla małych zwierząt, gdyż rozpylony płyn trzeba wetrzeć w skórę. Droższym (opakowanie to koszt ok. 100 zł) rozwiązaniem są tabletki, które chronią przez 3 miesiące.

Po spacerze sprawdź skórę psa, a gdy znajdziesz kleszcza, nie smaruj

go żadnymi specyfikami, tylko usuń pęsetą, zdezynfekuj miejsce ukąszenia i obserwuj zachowanie pupila przez parę dni. Gdy coś cię zaniepokoi, natychmiast udaj się z nim do weterynarza.

Przypomnijmy, samo ukąszenie przez kleszcza nie jest szkodliwe. Jednak te pajęczaki przenoszą bardzo groźne choroby. Są to: babeszjoza, borelioza, kleszczowe zapalenie mózgu, które mogą prowadzić do uszkodzenia nerek i wątroby, a nawet paraliżu!

**ADA**



## ZAPŁACIMY WIĘCEJ ZA PRZEGLĄDY AUT

rowi Technicznemu. Oprócz stacji podstawowych i okręgowych, prowadzonych przez podmioty komercyjne, mają powstać też Centra Badawcze TDT.

Dobrą nowiną jest to, że „spóźnialscy” nadal będą mogli wykonywać badania w podstawowych lub okręgowych stacjach kontroli, a nie w SKP, jak było to założone w projekcie ustawy. Na tym niestety dobre wieści się kończą. Wysokość opłaty za badania techniczne wykonane po terminie zostanie podwojona - zapowiada ministerstwo.

**-MaM-**

**N**iestety nie mamy dobrych wieści dla kierowców. Właściciel pojazdu, który spóźni się z badaniem technicznym auta, nie będzie musiał jechać do „państwowej” SKP, ale za badanie zapłaci podwójnie. Opłaty za diagnostykę zostaną podniesione i będą rosły co roku wraz z inflacją.

Wszystko dlatego, że rząd zmodyfikował projekt nowelizacji ustawy - „Prawo o ruchu drogowym, przewidujący reformę systemu badań technicznych pojazdów”. Polega ona na wprowadzeniu trzeciego rodzaju stacji kontroli pojazdów (SKP) i przekazaniu nadzoru nad wszystkimi ze starostw Transportowemu Dozo-

**USŁUGI BLACHARSKO - DEKARSKIE**

- krycie dachów: blachodachówką, trapezem, papą termozgrzewalną
- opierzenia
- rynny
- podbitki
- Sprzedaż blach trapezowych, blachodachówki i akcesoriów dachowych

**tel. 603 669 681**

**AUTO NAPRAWA AUTO CZĘŚCI - SKLEP**

**Klimatyzacja Samochodowa**

Diagnostyka komputerowa

Usługi blacharskie

Serwis opon

Geometria kół

Tłumiki

Naprawa zawieszenia

Wymiana oleju

Wymiana klocków hamulcowych

**Myjnia ręczna**

Pranie tapicerek, dywanów

Czyszczenie wnętrza, odkurzanie

Marcin Kapala

tel. kom. 663 579 484

tel. kom. warsztat: 693 417 771

ul. Wojska Polskiego 35

e-mail: marcinkapala@onet.eu

63-507 Kobyla Góra

## Majonez domowej roboty



- Składniki:** 1 jajko, 250 ml delikatnego oleju roślinnego, 2 łyżki białego octu winnego, szczypta cukru, sól, pieprz
- Jajko wbij do miski i roztrzep. Dodaj cukier, sól, ocet i ubij na pianę. Stopniowo, cieniutkim strumie-

niem d o l e j olej, cały czas ubijając, aż majonez zrobi się biały i gęsty. Przypraw świeżo zmielonym pieprzem.



## SPOTKANIA POD CHMURKĄ

**W**piątek, 14 kwietnia po raz kolejny realizowany był w Ostrzeszowie projekt „Senator z ludźmi i dla ludzi”. Plenerowe biuro senatorskie zlokalizowane zostało w samym sercu miasta, na ostrzeszowskim Rynku.

Celem spotkania z mieszkańcami była rozmowa na tematy, które najbardziej interesują mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego. Podczas krótkich spotkań i wymiany zdań przedstawiciele senatora Łukasza Mikołajczyka (PiS) chcieli uzyskać sugestie i propozycje obywateli dotyczące podejmowanych przez niego działań. Rozmówcom przekazano też kartki z życzeniami wielkanocnymi.

– Akcentujemy w ten sposób, już po raz kolejny, że senator RP Łukasz Mikołajczyk nie tylko słucha, ale - co ważniejsze - słyszy swoich wyborców i spotyka się z nimi. My wychodzimy z założenia, że polityka to służba i w związku z powyższym to politycy powinni wychodzić i spotykać się z ludźmi w miejscach, gdzie robią zakupy, czy żyją na co dzień – mówi Dawid Korzeniewski, dyrektor Biura Senatorskiego Ł. Mikołajczyka.

To właśnie on wspólnie z przedstawiciela-

mi Forum Młodych PiS: Krystianem Wrzesińskim oraz Jakubem Klimem informowali mieszkańców ziemi ostrzeszowskiej o ofercie Biura Senatorskiego, mianowicie o bezpłatnych poradach prawnych czy możliwości rozliczenia PIT oraz tym, jakie obecnie ustawy są procedowane w Senacie RP.

Jak tłumaczą, koncepcja utworzenia plenerowego biura zrodziła się po tym, jak wyborcy zgłosili senatorowi różne propozycje zmian legislacyjnych, które można by wprowadzić do systemu prawnego. – Z racji tego, iż mieszkańcy nie zawsze wiedzą, gdzie mogą się udać ze swoimi propozycjami zmian prawa, my wyszliśmy im naprzeciw i spotykamy się z nimi w centrum miasta, „pod chmurką” – dodaje Korzeniewski.

Dodajmy, że senator Mikołajczyk nadal realizuje cykl zajęć dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, przybliżając im tematykę edukacji prawnej. Według zapewnień, projekt „Senator z ludźmi i dla ludzi” będzie miał dalsze odsłony. – Mamy kolejne ciekawe pomysły, które będą konsekwentnie realizowane – zapowiada dyrektor biura.

E. P.

# Harcerskie czuwanie przy mikstackim Grobie Pańskim

**O**ni doskonale wiedzą, co znaczy słowo „czuwać”, więc są i czuwają, tym razem przy Grobie Pańskim...

Wielka Sobota to w dalszym ciągu w naszych kościołach czas refleksji, modlitwy, zadumy. Milczą jeszcze dzwony... W kościołach panuje zadziwiająca cisza.

Po zakończeniu liturgii Wielkiego Piątku Najświętszy Sakrament został przeniesiony do Grobu Pańskiego, gdzie rozpoczęła się adoracja. Ciało Jezusa zostało złożone do grobu. Wierni przez całą noc przychodzili, by na chwilę zatrzymać się, podjąć refleksję nad przemianami, ale i nadzieją, którą wlewają w serca wiernych kolejno przeżywane dni Świętego Triduum Sacrum. W nocy straż przy grobie Pana Jezusa podjęli strażacy z Komorowa. Taka już jest tradycja w mikstackiej wspólnoty parafialnej.

Cisza panuje w kościele mikstackim w tę Wielką Sobotę. Przerywa co jakiś czas stukot miarowego marszowego kroku i wyraźne komendy dowódcy warty. To nadchodzi kolejna zmiana warty, którą od 9.00 do 19.50 podjęli har-



cerze z 1. Szczepu ZHP Ziemi Mikstackiej im. Powstańców Wielkopolskich należących do Hufca Ziemi Ostrzeszowskiej im. Szarych Szeregów. Któż wie lepiej, co znaczy słowo czuwać niż druhnny i druhowie - harcerze instruktorzy. Więc stoją dumnie ze swymi porcami i czuwają, tym razem przy Grobie Pańskim. Pięknie się prezentują i dla nich to zaszczytna służba. Zmieniają się co pół godziny, zajmują miejsce tuż przy Pańskim Grobie, dziewczęta i chłopcy, młodszy i starsi, druhnny i druhowie noszący na mundurze harcerski krzyż. Podjęli straż przy Grobie Jezusa, Tego, który oddał za nas życie na krzyżu. Obok harcerzy, przy Grobie Pańskim, trwają na modlitwie

ministranci i młodzi z Eucharystycznego Ruchu Młodych w swych charakterystycznych żółtych chustach. Piękna jest ta postać młodych. Co warto dodać, dla mikstackiej harcerskiej braci, ostatnie dni są wypełnione szczególną służbą Bogu i ludziom. Uczestniczyli i stanowili asystę podczas Drogi Krzyżowej ulicami miasta, służyli pomocą pielgrzymom podczas spotkania młodych na Górze Krzyża. Dziś pełnią przez cały dzień wartę przy Grobie Pańskim, a potem wyruszą wraz z wiernymi w procesji rezurekcyjnej, by głosić światu radosną nowinę: „Pan zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał!”

**Tekst: Małgorzata Strzelec**  
**Foto: dh Jacek Sikora**



## NADZIEJA MA KOLOR ŻÓŁTY I PACHNIE ŻONKILAMI

**C**harytatywny koncert „Pola Nadziei” zorganizowany został przez uczniów oraz nauczycieli trzech szkół naszego powiatu.

Żonkile są międzynarodowym symbolem nadziei, przypominającym o ludziach cierpiących i oczekujących wsparcia i obecności innych podczas ostatnich chwil życia. Właśnie z myślą o tych ludziach Organizacja Charytatywna Marie Curie Cancer Care w Wielkiej Brytanii stworzyła program „Pola Nadziei”, którego ideą jest pozyskiwanie funduszy na utrzymanie tamtejszych hospicjów, a także edukacja i uwrażliwianie ludzi na los chorego człowieka.

W Polsce program pojawił się w 1998 roku w Krakowie. Tego też roku wiosną w krakowskich parkach zakwitły pierwsze polskie „pola nadziei”. Obecnie akcja zatacza coraz szer-

sze kręgi i zawiątała również do Ostrzeszowa. W zeszłym roku wolontariusze z Zespołu Szkół nr 2 im. Przyjaźni Polsko-Norweskiej pod opieką Marty Gaszewskiej włączyli się w tę szlachetną inicjatywę, zbierając datki na hospicjum „Dobry Samarytanin”, które funkcjonuje na terenie naszego powiatu.

Tej wiosny grupa przypominała o sobie, organizując charytatywny koncert pod nazwą „Pola Nadziei”. Koncert miał miejsce w środę (5 kwietnia). Poza wymienioną placówką w jego organizację włączyły się również Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Dąbrowskiej, gdzie odbyła się impreza, a także Gimnazjum nr 2 im. Karola Wojtyły w Ostrzeszowie.

Swoje talenty wokalne, a także instrumentalne przed zebraną publicznością zaprezentowali uczniowie ze

wszystkich trzech placówek. Jako pierwsi wystąpili młodzi chórzyci pod batutą Pawła Kossoka, którzy zaśpiewali między innymi piosenkę pod tytułem „Szkołna zmora”.

Na scenie pojawili się również uczniowie

gimnazjum i szkoły średniej, a także znany nie tylko ostrze-

szowskiej publiczności zespół „The Foomix” pod kierownictwem Adama Fulary.

Środowe późne popołudnie upłynęło w refleksyjnej i pełnej przemyslenia atmosferze, przy dźwiękach starych przebojów i utworów premierowych. Koncert sfinalizowano wspólnym występem wszystkich artystów.

Swojego wzruszenia zorganizowanym przedsięwzięciem nie kryła Zofia Iwańska z Hospicjum „Dobry Samarytanin” w Ostrzeszowie.

– Chciałam wszystkim państwu podziękować za przybycie na dzisiejszy koncert. Przede wszystkim pragnę podziękować młodzieży, że tak pięknie zakwitły „Pola Nadziei” w Ostrzeszowie. Jestem wzruszona waszą postawą, waszym zaangażowaniem. Jak widzicie można pomagać w każdy sposób. Teraz możemy spokojnie – my – starzeć się, mając takie zaplecze w postaci tych młodych osób. Wierzę, że nie zostawię nikogo w potrzebie i będzie roz-

kwitała ta idea „Pól Nadziei” – mówiła. W podziękę za działalność placówki na ręce Iwańskiej złożono symboliczny bukiet żonkili. Ta podkreślała jednak, że największe znaczenie dla osób potrzebujących mają ich najbliżsi i bez nich działalność hospicjum nie miałaby sensu.

– Widzę tutaj również przedstawicieli rodzin, do których mieliśmy zaszczyt trafić z pomocą i chciałam państwu powiedzieć, że jestem pełna podziwu, że my nic nie znaczylibyśmy, gdyby nie najbliżsi, którzy zapewniają opiekę swoim członkom rodzin. Chylę czoła przed wami, bo to wy wkładacie serce, jesteście przy tych najbliższych dzień i noc. My tylko służymy fachową pomocą i radą, a to wy czuwacie do końca przy łóżkach swoich najbliższych – spuentowała pani Iwańska.

Tak zakończył się pierwszy charytatywny koncert „Pola Nadziei” w Ostrzeszowie.

Na wszystkich chcących wspomóc ostrzeszowskie hospicjum przy wyjściu czekali wolontariusze zachęcający do ofiarności. W zamian za okazanie dobrego serca i wrzucenie do puszek datki, darczyńcy otrzymywali piękne, zwiastujące nie tylko wiosnę, ale i nadzieję – żonkile.

Młodych artystów nagradzano gromkimi brawami



KK

# Mąkoszycki Dar Przyjaźni



**Mąkoszyce otrzymały sadzonki drzew i krzewów od zaprzyjaźnionych Mąkoszyckich. Zgodnie z prośbą darczyńców rośliny zostały posadzone w parku im. Bogdana Kulli, który został uroczysto otwarty w ubiegłym roku.**

Stowarzyszenie z „Inicjatywą” wspólnie z Radą Sołecką ustaliło, że drzewka posadzą dzieci ze **Żłobka i Przedszkola „Bajkowo” w Mąkoszycach**. To miało miejsce we wtorek, 11 kwietnia.

Przypomnijmy, lokalizacja parku podyktowana była w głównej mierze myślą o najmłodszych, które w ten sposób zyskały miejsce do wypoczynku, spacerów i zabaw. Dlatego ważne jest, aby miały tam swoje drzewka, które osobiście posadzą i będą je obserwować, pielęgnując

i troszcząc się o nie. Jak podkreślają inicjatorzy wydarzenia, wszystko to ma służyć temu, aby po latach dzieci mogły z dumą powiedzieć: „to jest moje drzewo posadzone dla mieszkańców naszej miejscowości”.



Więcej zdjęć na: [www.naszestrony.info.pl](http://www.naszestrony.info.pl)



www.naszestrony.info.pl

Mimo chłodu i niezbyt sprzyjającej aury dzieci wraz z wychowawcami i dyrektorką placówki **Edytą Szajdak-Kitą** dotarli na miejsce. W oczekiwaniu na wychowanków żłobka, ich starsi koledzy swymi wesołymi

piosenkami rozgrzewali się skacząc i śpiewając wesoło, odganiając tym samym kłębiące się chmury.

Po przybyciu już wszystkich do parku, zgromadzonych powitała prezes **Stowarzyszenia na rzecz rozwoju wsi Mąkoszyce i okolic z Inicjatywą, Ilona Brej oraz sołtys Piotr Ługowski**. Najmłodszych przyjechał wspomóc w sadzeniu drzewek **wójt gminy Wiesław Berski**. Mimo pogody nie zabrakło także rodziców, przedstawicieli rady sołeckiej i mieszkańców wsi, którzy chętnie przyglądali się sadzeniu „Mąkoszyckich drzewek”.

Dzieci ochoczo podzieliły się na grupy i zabrały do sadzenia sześciorozetki drzewek, w czym dzielnie pomagały im ich wychowawczynie. Każdy chciał mieć swój udział w pracy, każdy chciał dotknąć rośliny, podlać

ją, czy pograbić przysypaną ziemię. Po wszystkim przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcie przed wejściem do parku, ale nie mogło zbraknąć nagrody dla małych ogrodników, a mianowicie organizatorzy przygotowali słodką niespodziankę od „zajęczka”, który zostawił między drzewami kolorowe jajka, a w koszykach wafelki i soczki. Ileż radości sprawiło szukanie prezentów.

Mąkoszycki park wzbogacił się o kolejne drzewka i krzewy, jednak najważniejsze jest to, że dzieci z pobliskiego przedszkola mają swój wkład w prace na rzecz rozwoju wsi i być może dzięki takim działaniom w przyszłości będą potrafiły dbać o to miejsce.

MaG

## Spotkanie z Babą Wielkanocną

W dniu 2 kwietnia br. w sali OSP w Opatówku odbyło się IV Spotkanie z Babą Wielkanocną zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Opatówku. Jak podkreślił Burmistrz Gminy Opatówek Sebastian Wardęcki, spotkanie to stało się już tradycją i na stałe wpisało się w kalendarz gminnych imprez.

Tradycją stał się także fakt, że na spotkanie to zaproszone zostały Panie działające w Kołach Gospodyń Wiejskich na terenie Gminy Czajków z ich przewodniczącą

p. Marią Kobiela oraz p. Pawłem Galbierczykiem Sekretarzem Gminy Czajków. Panie z Czajkowa miały możliwość uczestnictwa w uroczystości i obserwację dobrych praktyk. Możliwe, że w latach kolejnych podobne spotkanie zorganizują Panie dla mieszkańców Gminy Czajków.

Po raz drugi wydarzeniu "Spotkanie z Babą Wielkanocną" towarzyszył konkurs na potrawy wielkanocne. Organizatorem konkursu była p. Krystyna Nowak - doradca

z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. W tym roku nosił on nazwę "Baba w roli głównej". Jak nazwa wskazuje do konkursu zostały zgłoszone babki wielkanocne.

- Do konkursu przystąpiły:
- Koło Gospodyń Wiejskich w Opatówku - Babka gotowana
  - "Okupniczanki" - Grupa Odtworzeniowa Dziedzictwa Kulinarne - Sobieski Trzeci
  - Babka serowo - rumowa
  - Koło Gospodyń Wiejskich w Michałowie

Drugim - Babka "Tulipan"

- Koło Gospodyń Wiejskich w Rajsku - Babka przekładana
- Koło Gospodyń Wiejskich w Kuczowoli - Babka piaskowa

Komisja w składzie: p. Małgorzata Banaś - Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Kaliskiego, p. Paweł Galbierczyk - Sekretarz Gminy Czajków, p. Maria Bucikiewicz - przedstawiciel gości dokonała oceny i degustacji babek wielkanocnych. Wszystkie były przepyszne i otrzymały I miejsce.

Uczestnicy spotkania bardzo serdecznie dziękują p. Halinie Dobrzańskiej - Przewodniczącej KGW w Opatówku oraz p. Sebastianowi Wardęckiemu - Burmistrzowi Gminy Opatówek za zaproszenie oraz miłe przyjęcie.

Tekst i zdjęcie Danuta Przybyłek źródło: [www.czajkow-gmina.pl](http://www.czajkow-gmina.pl)



### SZLAGIEROWE SHOW

## KONCERT

# DZIEŃ MATKI 2017

## Z GWIAZDAMI 28 MAJ

**Wystąpią:**

- Ewa Koczyńska
- Mirosław Sołtysek
- Sylwia Drzewiecka
- Bożena Mielnik
- Kasia Piowczyk

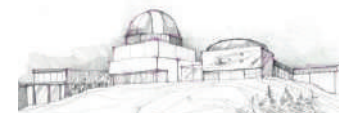
**Koncert poprowadzi:**  
**Joanna Kaczorowska**  
prezenterka radia SUD

100% SZLAGIERÓW

**28.05.2017 Godzina 18:00**

Ostrzeszowskie Centrum Kultury, 59-800 Ostrzeszów ul. Gorgolewskiego 2

Bilety: 45,00 PLN  
do nabycia w kasie OCK



## Lornetka – pierwszy sprzęt obserwacyjny

Jedno z najczęściej zadawanych pytań na forach astronomicznych brzmi: „Jaki teleskop kupić?”. W pytaniu tym kryje się schemat myślowy, że podstawowym sprzętem obserwacyjnym dla miłośnika astronomii jest teleskop i bez niego nie można nic zaobserwować.



Lornetka z silnie zabarwionymi powłokami na obiektywach gwarantuje niską jakość obrazu pod względem jasności i wierności odwzorowania kolorów

Schemat ten jest błędny chociażby dlatego, że już gołym okiem można wykonać wartościowe obserwacje astronomiczne (choćby zupełnie nieuchwytnych teleskopem meteorów). Natomiast warto zwrócić uwagę na fakt, że nie trzeba skrajności (gołe oko vs. teleskop), że całkiem sporo zobaczymy przez lornetkę, która dzięki mobilności i szerokiemu polu widzenia w wielu zastosowaniach wyprzedza teleskop, a w niemal wszystkich – gołe oko. Ponadto lornetka jest nieodzowna dla początkujących przy nauce nieba – dzięki niej szybko zaznajomimy się z położeniem i wyglądem setek obiektów, takich jak: gromady gwiazd, galaktyki, mgławice. Obserwować ją można także wszystkie planety i wiele z jaśniejszych planetoid i komet. Zatem pierwszym sprzętem początkującego astroamatora wcale nie powinien być teleskop, a właśnie lornetka. Ale jaką lornetkę kupić?

Nie odpowiem, jaki konkretnie model należy kupić, bo modele pojawiają się na rynku i znikają. Ponadto każdy użytkownik lornetki może potrzebować jej do nieco innych celów. Dlatego właściwe wydaje się przedstawienie ogólnej wiedzy na temat poszczególnych cech, jakimi charakteryzują się lornetki, a Czytelnik wyposażony w taką wiedzę sam wybierze dla siebie odpowiedni model. Na początek ogólna zasada, która dotyczy każdego sprzętu, nie tylko astronomicznego:

**Lornetki tanie** muszą być niskiej jakości. Nie da się bowiem wykonać precyzyjnego mechanizmu lornetki w niskiej cenie. Również dobre oszlifowanie i pokrycie warstwami soczewek czy pryzmatów swoje kosztuje. Tania plastikowa obudowa też nie zapewni nam utrzymania właściwych parametrów lornetki. Dobrą zasadą jest więc kupić sprzęt najdroższy, na jaki możemy sobie pozwolić. Pewną gwarancją jakości lornetki jest marka znana na rynku ze swej solidności. Jednak nie należy kupować sprzętu znanej marki po bardzo okazjonalnej cenie, zwłaszcza z niepewnego źródła – w ten sposób łatwo trafić na niskiej jakości podróbkę. Znaczenie ma też **miejsce zakupu lornetki**. Nie należy kupować lornetek w innych miejscach niż stałe punkty sprzedaży specjalizujące się w tego rodzaju sprzęcie – inaczej możemy sobie uniemożliwić skuteczną realizację gwarancji i dodatkowo zwiększamy prawdopodobieństwo padnięcia ofiarą oszusta. Ryzykowne jest też kupowanie na Allegro, gdyż praktyka wskazuje, że działają tam głównie sprzedawcy, którzy nie mają pojęcia o sprzęcie, którym handlują i nawet w dobrej wierze oferują jako znakomity sprzęt, którego jakość jest kiepska. Wiele sklepów w swoich ofertach reklamuje **lornetki z obiektywami o intensywnych kolorach**. Być może zdaniem marketingowców taka „kolorowa” optyka jest chętniej kupowana, bo w oczach większości uchodzi za atrakcyjną wizualnie. Jednak osoby, które znają się na rzeczy wiedzą, że taka intensywna powłoka naniesiona na obiektyw niewiele wnosi do tego, co powinna (brak odbłasków obniżających kontrast), natomiast na pewno wytlumia kilkadziesiąt procent wpadającego do obiektywu światła i zafałszowuje barwy. Obraz dawany przez taką lornetkę będzie ciemniejszy (co przekłada się na mniejszy zasięg obserwacyjny), a jego kolorystyka będzie irytująco zniekształcona. Duże **powiększenie** to nie jest parametr, który decyduje o jakości lornetki. Duże powiększenie to domena teleskopów i jest z zasady odwrotnością szerokiego pola widzenia. A właśnie o to szerokie pole w lornetkach głównie chodzi – żeby naraz objąć wzrokiem duży obszar nieba, a nie oglądać go jak przez dziurkę od klucza. Ponadto duże powiększenie uniemożliwia sensowne obserwacje, gdy nie używamy statywu, a trzymamy lornetkę w rękach. Każde drgnięcie ręki jest wzmacniane proporcjonalnie do powiększenia. Wskutek drgań w lornetkach o powiększeniu ponad 20x obserwacje z ręki stają się nieakceptowalnie uciążliwe. Z dużym powiększeniem wiąże się jeszcze jeden problem: ściemnienie obrazu. Obiekty mgławicowe są lepiej widziane w mniejszych powiększeniach, przynajmniej jeśli chodzi o ich jasność. Jak już wspominałem, duże **pole widzenia** to jeden z najistotniejszych parametrów lornetki. Mówiąc o polu widzenia możemy mieć na myśli dwa parametry. Jeden to wielkość w stopniach kątowych obrazu, jaki daje nam lornetka, czyli wielkość koła, jakie widzimy patrząc przez lornetkę – nazwijmy ją średnicą obrazu. Średnica ta powinna być nie mniejsza niż 60° – uzyskiwany obraz będzie wtedy szeroki, zbliżony do widzenia naturalnego. Wartość 50° też jest jeszcze niezła, jednak dla mniejszych niż 50° średnic obrazu będziemy już mieli wrażenie jakbyśmy patrzyli przez wąską długą rurkę. Drugie rozumienie tego parametru, podawane zazwyczaj bezpośrednio na lornetkach, to średnica widzianego obrazu jakby on nie był powiększany. Nazwijmy ją średnicą pola widzenia – jest ona równa średnicy obrazu podzielonej przez powiększenie. Ta wersja rozumienia pola widzenia jest mniej jednoznaczna, bo w dużych lornetkach średnica pola widzenia może być mała, ale nie dlatego, że optyka jest słaba, a dlatego, że powiększenie jest

duże. Skoro średnica obrazu powinna mieć minimum 60°, to średnica pola widzenia w lornetce powiększającej 6x powinna mieć minimum  $60/6=10^\circ$ , a w lornetce powiększającej 20x powinna być nie mniejsza niż  $60/20=3^\circ$ . Mając np. lornetkę powiększającą 12-krotnie, ze średnicą pola widzenia 4°, wiemy, że jej średnica obrazu to  $4 \times 12 = 48^\circ$ , a więc niezbyt dobra, choć jeszcze nie tragiczna. Często średnicę pola widzenia podaje się nie w stopniach, a w metrach na kilometr. Aby owe metry przeliczyć na stopnie należy podzielić je przez 17,5. Trzeba jeszcze pamiętać, że średnica pola widzenia może być duża, ale obraz na brzegach może zawierać wady (zakrzywienia, utrata ostrości). Poważni producenci lornetek ograniczają pole widzenia, pozostawiając obszar mniejszy, ale pozbawiony wad. Lornetka używana do celów astronomicznych powinna mieć jak największą **średnicę obiektywów** – to gwarantuje, że zbierze ona do naszego oka większą ilość fotonów, przez co obiekty będą jaśniejsze, a zasięg gwiazdowy odpowiednio duży (dostrzeżemy słabsze obiekty). Zupełnym minimum jest 40 mm, choć zalecane jest 50 mm (dla powiększeń 7–10x), a przy większych powiększeniach odpowiednio więcej. Jednak w pogoni za większymi obiektywami należy pamiętać, aby nie przesadzić. Górnym ograniczeniem jest tu parametr zwany **źrenicą wyjściową**. Nazywamy tak średnicę krążka światła wychodzącego z okularu, obliczaną przez podzielenie średnicy obiektywu przez powiększenie. Żrenica wyjściowa rośnie wraz ze średnicą obiektywu, ale nie powinna przekraczać 7 mm – jeżeli będzie większa, to zapłacimy za duży obiektyw, którego nie wykorzystamy, bowiem część światła z takiego obiektywu zostanie zmarnowana – nie wejdzie do naszego oka, bo średnica źrenicy oka będzie mniejsza. Średnica źrenicy oka zależy od kilku czynników – przede wszystkim adaptacji do ciemności, ale też i wieku: osoba starsza nie będzie w stanie, nawet w zupełnej ciemności, powiększyć swojej źrenicy do takich rozmiarów jak osoba młoda. Jeżeli źrenica oka nie może się powiększyć bardziej niż do średnicy 5 mm – oko takie oglądając niebo lornetką 10x50 i 10x70 – nie zauważy różnicy, mimo że ta druga lornetka ma obiektywy o powierzchni niemal 2x większej (średnicy 1,4x większej). Rozważając średnicę obiektywów pamiętajmy jeszcze o związku pomiędzy wielkością lornetki a jej masą a co za tym idzie – jej mobilnością. Wielka, ciężka lornetka będzie równie mało mobilna, co znacznie większy od niej (a równy ceną) teleskop. Lornetka powinna być przede wszystkim wygodna w obserwacjach, nie męczyć rąk. Lornetka o średnicy obiektywu powyżej 70 mm to już zazwyczaj sprzęt wymagający – podobnie jak teleskop – statywu, natomiast różnice w obserwacji lornetką o średnicy np. 100 mm a podobnej wielkości teleskopem są już niewielkie (choć wiele osób docenia widzenie obuoczne w dużej lornecie). W nazwie lornetki występuje standardowo powiększenie oraz średnica obiektywu, w ofertach handlowych podaje się np. informację o wodoodporności, wypełnieniu gazami innymi niż powietrze, ale rzadko podaje się wartość parametru o nazwie „**odstęp źrenicy**” – bardzo ważnego dla wygody obserwatora, w szczególności takiego, który na co dzień używa okularów. Parametr ten określa odległość na jaką należy zbliżyć oko do soczewki okularu, aby cały obszar pola widzenia lornetki był dostępny. Dobrze jest, gdy odstęp źrenicy jest duży (ponad 17 mm), wówczas nawet osoby noszące okulary mogą w pełni wykorzystać lornetkę. Gdy odstęp źrenicy jest mniejszy – pojawiają się kłopoty, oko trzeba zbliżać mocno do okularów, wręcz do sytuacji, gdy mrugając ocieramy rzesmami o optykę lornetki. Odstęp źrenicy mniejszy niż 10 mm to bardzo kiepski parametr, który będzie powodował dyskomfort przy obserwacji. Jeżeli jest taka możliwość, to nie należy kupować lornetki bez obejrzenia jej „na żywo”, przymierzenia do oczu, spojrzeniu przez nią na kilka obiektów, choćby budynków wokół sklepu. Dowiesz się, czy np. maksymalny odstęp okularów nie jest dla Ciebie za mały, ciężar za duży, muszle ocne niewygodne, a odstęp źrenicy zbyt krótki.

Piotr Brych – ASTRONOMIA



## WSPÓŁPRACA CWINT Z DELTA OPTICAL

Centrum Wiedzy zacieśniło współpracę z największym w Polsce dostawcą sprzętu optycznego firmą Delta Optical. Owoce tej współpracy jest możliwość zapoznania się ze sprzętem astronomicznym na miejscu w CWINT w Parzynie oraz możliwość skorzystania z profesjonalnego doradztwa i testowania sprzętu!

**ASTRONOMIA** to najlepszy miesięcznik popularyzujący wiedzę o KOSMOSIE. Czytaj, naprawdę warto, dziesiątki ciekawych artykułów, wspaniałe zdjęcia i mapy nieba!

**Kontakt:** CWINT Piotr Duczmał, mail: pd@ecis.pl, tel. 601-97-70-54

Archiwalne numery Patrzac w NIEBO są dostępne na naszej stronie www.cwint.org.pl

CWINT - OTWIERAMY DLA CIEBIE SZEROKO DRZWI DO ŚWIATA WIEDZY I NAUKI

# FANTASTYCZNY SUKCES DAWIDA PODJUKA - UCZNIA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2 IM. PRZYJAŹNI POLSKO-NORWESKIEJ

W dniu 7 kwietnia 2017 roku Dawid Podjuk, uczeń klasy IIIa LO znalazł się w doborowym towarzystwie 36 uczestników Regionalnego Festiwalu Naukowego E(x)plory we Wrocławiu. Na festiwal zostało nadesłanych 200 prac uczniów szkół średnich i gimnazjów, spośród których wybrano 36 najlepszych projektów naukowych realizowanych samodzielnie przez młodych naukowców.

Dawid pracuje nad projektem, którego pełna nazwa brzmi:

**„Przydomowy system przetwarzania odpadów organicznych”.**

Pomysł opiera się na idei przydomowego półautomatycznego centrum przetwarzania odpadów organicznych, dzięki któremu pozyskać można

zasilania instalacji gazowej oraz bogatej w sole mineralne i związki organiczne masy, dającej się wykorzystywać jako nawóz do uprawy roślin. Nowatorstwo metody polega także na tym, że zarówno powstający metan, jak i dwutlenek węgla nie są uwalniane do atmosfery.

Dla Dawida takie konkursy to nie nowość, jednakże tym razem musiał się poddać ocenie, kolejno ośmiu niezależnych jurorów, na co dzień pracowników naukowych wrocławskich uczelni. Okazało się, że pomysł Dawida, sposób jego prezentacji oraz realna możliwość zastosowania w codziennym życiu przekonały jurorów. Dawid Podjuk znalazł się w elitarnej grupie 6 uczniów, których projekty uznano za najlepsze. Cała szóstka dostała przepustkę do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w październiku 2017 w Gdyni. Imprezę zorganizował Wrocławski Park Technologiczny. Trzeba też wspomnieć, że opiekunem naukowym Dawida jest pani Sylwia Reng – nauczyciel chemii.

# Zespół The Foomix zdominował konkurs DKS



Szkolny zespół „The Foomix”, w składzie: Iga Kurzawa, Paweł Jasiak, Maciej Pelka, Robert Hejka, Jakub Muskała, Miłosz Kozica, Konrad Fabisz, Krzysztof Marczak, pod opieką Adama Fulary, zdominował tegoroczny konkurs Dni Kultury Szkolnej, zajmując dwa pierwsze miejsca w kategoriach: wokalne i instrumentalnej.

Iga Kurzawa zaprezentowała po raz pierwszy w historii konkursu wokalną improwizację do standardu "Just the Two of Us", czym wyróżniła się spośród uczestników w kategorii wokalne, a w odsłonie instrumentalnej zespół wykonał popularny standard jazzowy Milesa Davisa pt. "Solar". Przypomnijmy, że Iga Kurzawa zdobyła już w tym roku tytuł Ostrzeszowskiego Idola, a jej talent można też podziwiać na koncertach w duecie z Szymonem Jeziornym.

## APLIKACJA MOBILNA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2 W SKLEPIE GOOGLE PLAY

Zespół Szkół nr 2 w Ostrzeszowie od niedawna posiada własną aplikację mobilną, dostępną w sklepie Play. Można ją pobrać wyszukując frazę „Zespół Szkół Nr 2 Ostrzeszów” w Sklepie Google Play lub skanując telefonem kod QR dołączony na zdjęciu obok. Dotychczas opublikowana została wersja dla telefonów z systemem Android.

Jest to pierwsza wersja aplikacji zawierająca przegląd aktualnie oferowanych kierunków kształcenia, stanowisk prezentowanych w czasie dni otwartych, a także zegar odmierzający czas do dzwonka w czasie przerw i lekcji, nowości pobierane w czasie rzeczywistym z kanałów internetowych szkoły, stron FX-Team oraz zespołu szkolnego The Foomix. Aplikacja posiada też oprawę dźwiękową zawierającą autorski utwór zespołu.

Program stworzyli dwaj uczniowie



**Patryk Kofel i Mateusz Dziewięcki z Technikum Informacyjnego w Zespole Szkół Nr 2,** w ramach pracy drużyny programistów **FX-Team pod opieką Adama Fulary.** Nad aplikacją pracowali także inni uczniowie.

Pomysł nie jest nowy. Inni uczniowie FX-Teamu już 6 lat wcześniej

napisali aplikację na stare telefony (jeszcze wtedy nie smartfony), która pokazywała zmiany planu. W tej chwili jednak sytuacja na rynku IT bardzo się zmieniła – większość użytkowników sieci korzysta dziś z telefonów, a nie z komputerów, wielu ludzi bez telefonu komórkowego nie wyobraża sobie życia. Aktualnie niewiele polskich szkół posiada własne aplikacje, tym bardziej warto podkreślić, że jedna z wrocławskich szkół zainteresowała się już aplikacją i wg wstępnych ustaleń uczniowie FX-Team'u przygotowują też program dla tej szkoły.



## FRYZJERZY Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 W OSTRZESZOWIE SZKOLILI SIĘ Z KOLORYZACJI I STRYŻENIA



26 marca w miejscowości Ossa odbyło się szkolenie dla fryzjerów z całej Polski związane z koloryzacją i stryżeniem damskim. Prowadzili je specjaliści z renomowanej firmy „Framesi”.

Ostrzeszowscy adepci stylizacji mogli zapoznać się z ofertą i dzia-

łaniem odżywek, szamponów, środków do rekonstrukcji włosów i innych profesjonalnych produktów. W wyjeździe zorganizowanym przez p. Beatę Kubiak, p. Monikę Bluz i p. Tomasza Pasiaka, udział wzięli uczniowie z klas I i II o profilu fryzjerskim.

**KAMIENIARSTWO KUŹNIK - KĘPNO**  
Rok założenia firmy 1958

- NAGROBKI •
- SCHODY •
- PARAPETY •

Szeroki wybór kamienia  
Tel. 606 68 39 48  
602 51 11 36

www.kamieniarstwokuznik.pl

**PROFESJONALNE DORADZTWO W ZAKRESIE UBEZPIECZEŃ**

881 753 100, 502 569 829  
grabowubezpieczenia@gmail.com  
Rynek 18, 63-520 Grabów n/Proсна

COMPENSA VIENNA INSURANCE GROUP, PZU, GENERALI Ubezpieczenia, ERGO HESTIA, Allianz, SIGNAL IDUNA, MTU, ING, AXA, UNIQA, OAS, Warta, Gothaer, getinbank, MetLife, BANK POKAD SA, IdeaBank, Proama, InterRisk VIENNA INSURANCE GROUP

**SPRZEDAŻ:**

- PODBITKI
- DESKI TARASOWEJ Z MODRZEWIA SYBERYJSKIEGO,
- BOAZERII

TEL: 693-602-602

**adcar**

**AUTO-SZYBY**

BRALIN, Wrocławska 95  
tel. 62 78 127 03  
606 960 395

sprzedaż-montaż-naprawa









# Uczniowie liceum z ZS nr 2 na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu



**W** dniu 3 kwietnia 2017 r. odbył się wyjazd licealistów z klas: I A, I B, 2 B i 3 B na Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Tamtejsza Katedra Turystyki zorganizowała dla nas warsztaty pod hasłem „Czym może zaskoczyć turystyka?”.

Warsztaty składały się z trzech modułów:

**wykład** prowadziła dr inż. Aleksandra Spychała – Ekstremalna turystyka kulinarna,

**ćwiczenia** prowadziła dr Magdalena Maćkowiak – Mapa myśli:

ZS nr 2

## ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU W RAMACH PROJEKTU „MATURA TUŻ, TUŻ” SFINANSOWANEGO PRZEZ FUNDACJĘ MBANK!



**30** marca dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie Dariusz Grzesik wręczył nagrody zwycięzcom konkursu matematycznego zorganizowanego w ramach projektu „Matura tuż tuż...”, skierowanego do uczniów uczących się matematyki na poziomie podstawowym.

**Oto wyniki:**

- I miejsce Angelika Ludwiczak 4ED
- II miejsce Dominika Stolarczyk 4TU
- III miejsce Adrian Jurszewicz 4 ED
- IV miejsce Beata Duda 4 TŻ

**wyróżnienie:**

Klaudia Mydlak 4TU  
Dominika Świątek 4 ED  
Osoby z miejsc I, II, III otrzymały tablety ufundowane przez fundację mBank. Pozostali uczestnicy otrzymali atrakcyjne nagrody zakupione przez Radę Rodziców. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym! Koordynatorką projektu „Matura tuż, tuż...” w szkole była p. Anna Woźniak. W realizacji projektu udział wzięły p. Renata Dziekan i p. Małgorzata Konarska.

## WYCIECZKA FOTOGRAFÓW Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 DO KRAKOWA

**O**d 29 do 31 marca ekipa fotografek i fotografów z grupy Obiektywni Trota z Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie wyjechała na wycieczkę do Krakowa.

W dawnej stolicy Polski zwiedzili podziemne multimedialne Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kościół Mariacki (wraz z wieżą widokową), Barbakan, Wawel, synagogi, ży-

dowskie cmentarze oraz inne ciekawe miejsca położone na terenie Kazimierza, dane im było również spróbować słynnych na całą Polskę zapiekanekek z ulicy Estery:)

Efektom tego wyjazdu będzie album ze zdjęciami na stronie Obiektywni Trota oraz wystawa wybranych zdjęć. Wyprawę zorganizował opiekun grupy p. Paweł Sieczka.



## Krokusy w Dolinie Chochołowskiej

**P**odczas pierwszego kwietniowego weekendu pogoda bardzo dopisywała, a więc jedna z uczennic ZS nr 2, Pamela Braun z klasy 4 LA, zapalona turystka, udała się zwiedzać Podhale.

Ostatnimi czasy bardzo głośno zrobiło się o jakże wspaniałych tatrzańskich krokusach. Stały się one symbolem rozpoznawczym Doliny Chochołowskiej, gdzie można spotkać w tym czasie ich największe skupisko. Sama Dolina Chochołowska jest chyba najbardziej znaną doliną w Polsce, a widok tysięcy fioletowych kwiatów na polanie, otoczonych wysokimi, ośnieżonymi jeszcze o tej porze roku szczytami, każdego miłośnika gór z pewnością chwyci za serce!

Zdecydowanie 10-kilometrowa wędrówka górskim szlakiem jest warta wysiłku. Mimo olbrzymiego zainteresowania turystów i tak można polecić weekend w Zakopanem z obowiązkową wizytą na Polanie Chochołowskiej każdemu. Przesłanie na dziś to - „Pokochaj polskie góry!”.

ZS nr 2

Pon. - Pt. 8-17  
Sobota 8-13

Z NAMI WYKONASZ REMONT LUB WYKOŃCZYSZ BUDOWĘ

- Płytki Ceramiczne
- Umywalki i krany
- Kabiny i brodziki
- Wanny i ubikacje
- Panele podłogowe
- Drzwi
- Dywany
- Wykładziny



Nowa ekspozycja  
kabin prysznicowych firmy

**RATY** 0%  
RRSO wynosi 0%  
Dla ta ważna od 03.04 do 21.04.2017 r.  
BEZ UKRYTYCH KOSZTÓW - BEZ UKRYTYCH OPŁAT  
Prawdziwe **RATY 0%**

## ODNAWIANIE MEBLI

Masz nowy pomysł na swój stary mebel?

**ZADZWOŃ!**

Oferujemy również:

- Sprzedaż mebli po odnowieniu
- Dostawę drewna:
  - kominkowego
  - opałowego
  - podpałki oraz brykietu

tel. 724 749 856

e-mail: mikilexion2123@o2.pl

**FACHOWIEC**  
Podłoga Ściana Drzwi Dywany



MYJE 22B (kolo Ostrzeszowa)  
tel. 62/ 732 00 89

## DZIEŃ CZEKOLADY W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BOBROWNIKACH

12 kwietnia obchodzimy Dzień Czekolady - królowej słodczy. Na sam dźwięk tych słów robi się przyjemnie, nie tylko łasuchom. Nie bez powodu przecież...! Czy jest gorzka, mleczna, biała, nadziewana... od wieków dostarcza nam witamin, żelaza, magnezu, poprawia koncentrację i nastrój. A przede wszystkim jest źródłem niebiańskiej przyjemności, której nie mogą oprzeć się nawet najwytrwalsi!!!

W Szkole Podstawowej w Bobrownikach obchody tego najsłodsze dnia w roku zorganizowane zostały

4 kwietnia. Na początku spotkania dzieci poznały historię czekolady, następnie usłyszały opowiadanie „W czekoladowej krainie”. Poprzez różnego rodzaju czekoladowe konkurencje musiały także odczarować księżniczkę Pralinę. Co oczywiście im się udało!!!

Słodkie konkursy, degustacje i prawdziwa czekoladowa fontanna - tak dzieci spędziły ten niezwykły dzień. Do degustacji czekolady nikt nie trzeba było namawiać. Dzieci bardzo cieszyły się z wyjątkowego, czekoladowego święta.

(ej)



## Sukces Oskara Gomółki



7.4.2017

06.04.2017r. w Radomiu odbyły się przesłuchania finałowe XII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Majki Jeżowskiej „Rytm i Melodia”. Do finału konkursu zakwalifikowało się prawie 100 uczestników z kilkuset zgłoszonych.

W gronie finalistów znalazł się Oskar Gomółka, występujący w kategorii 8-10 lat, do której zakwalifikowano 33 śpiewających dzieci. Przesłuchania konkursowe oceniało profesjonalne jury: Majka Jeżowska, której chyba nie trzeba nikomu przedstawiać, Szymon Wydra - wo-

kalista, gitarzysta, kompozytor i poeta, założyciel i lider zespołu Carpe Diem, a także muzyk - Andrzej Kisiel z MDK w Radomiu.

Należy podkreślić wysoki poziom tegorocznych przesłuchań. Dzieci były bardzo dobrze przygotowane, a obrady jury w kategorii Oskara trwały ponad godzinę. Wyłoniono laureatów. Jednym z nich został Oskar Gomółka, który zaśpiewał piosenkę „Pa aa aa”.

Wszyscy laureaci mieli okazję wystąpić kolejnego dnia na scenie razem z Majką Jeżowską w koncercie galowym. Było to na pewno ogromne przeżycie, zwłaszcza że sala koncertowa była wypełniona po brzegi. Dopiero po koncercie został ogłoszony werdykt jury. Oskar zajął II miejsce i usłyszał wiele ciepłych słów od Majki Jeżowskiej - zwłaszcza, że był jedynym chłopakiem wśród laureatów swojej kategorii. Na koniec, oczywiście, były pamiątkowe zdjęcia i autografy.

Już wkrótce Oskara czekają kolejne konkursy - nie tylko wokalne.

Oskar - uczeń IV kl. Szkoły Muzycznej I stopnia w Ostrzeszowie w klasie fortepianu, członek Chóru Chłopięcego Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu oraz zespołu „Jubilo” w Ostrzeszowie. Wychowanek OCK.

## Wielkanocny zajęczonek podsumowany

Wśród, 12 kwietnia odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu plastycznego pt. „Wielkanocny Zajęczonek”. Młodzi plastycy zebrali się w sali Kobylgórskiego Ośrodka Kultury.

Posiedzenie jury odbyło się już 4 kwietnia i właśnie wtedy został sporządzony protokół dotyczący podsumowania konkursu plastycznego dla dzieci z grup przedszkolnych i szkół podstawowych.

Prace oceniane były przez trzyosobową komisję w składzie: dyrektor KOK Izabela Frankowska-Grabarczyk, instruktora - Krystynę Bochm oraz plastyka - Elżbietę Lubińską.

Po dokładnym obejrzeniu wszystkich, oceniono i wyłoniono zwycięzców w trzech kategoriach. Pierwsze miejsce wśród najmłodszych, czyli w kategorii 5-6 lat zajęła Blanka Kempa ze Szkoły Podstawowej w Mąkoszycach. W drugiej kategorii, w której oceniani byli pierwszoklasiści, zwycięzcą okazał się Bartłomiej



Szumilas ze Szkoły Podstawowej w Parzynowie. Trzecia kategoria to dzieci uczęszczające do klasy drugiej i trzeciej. Jury wyłoniło tu dwie zwyciężczynie, a mianowicie Otylię Kozłowską ze Szkoły Podstawowej w Mąkoszycach oraz Martynę Dola-tę ze Szkoły Podstawowej w Kobylej Górze.

Organizatorem konkursu był Ko-

byłgórski Ośrodek Kultury. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim młodym artystom za tak liczny udział w konkursie. Wszystkim laureatom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów plastycznych, a poniżej prezentujemy wyniki konkursu.

MaG

(fot.kobyła-góra.pl)

## Wyniki konkursu „Wielkanocny Zajęczonek”:

### Kategoria I – dzieci w wieku 5-6 lat

1. Blanka Kempa – Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach
2. Maja Nózka – Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach
3. Oliwia Łebska - Przedszkole Publiczne w Kobylej Górze
3. Mateusz Walczybok - Przedszkole Publiczne w Kobylej Górze
4. Liwia Paleska - Przedszkole Publiczne w Kobylej Górze
4. Ania Walczybok - Przedszkole Publiczne w Kobylej Górze
4. Gabriela Ziętek - Przedszkole Publiczne w Mąkoszycach
- Lena Maury - Przedszkole Publiczne w Mąkoszycach
- Barbara Faltyn – Szkoła Podstawowa w Parzynowie
- Lena Wasielewska - Przedszkole Publiczne w Kobylej Górze
- Lena Korzańska - Przedszkole Publiczne w Mąkoszycach
5. Piotr Paprocki - Przedszkole Publiczne w Kobylej Górze
- Emilia Kuźaj - Przedszkole Publiczne w Kobylej Górze
- Agata Kasperska – Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach

### Kategoria II - klasy I

1. Bartłomiej Szumilas – Szkoła Podstawowa w Parzynowie
2. Daria Jasińska - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Hanna Litwinka - Szkoła Podstawowa w Parzynowie
- Magdalena Berska - Szkoła Podstawowa w Parzynowie
3. Michalina Miszkieło - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Alicja Kuszpel - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze

### Kategoria III - klasy II - III

1. Otylia Kozłowska - Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach
- Martyna Dolata - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
2. Jakub Janiak - Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach
- Sebastian Wygoda - Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach
- Wiktoria Sułkowska - Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach
- Nadia Gutowska - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
3. Emil Szudy - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Aleksandra Karczewska - Szkoła

- Podstawowa w Mąkoszycach
- Aleksandra Błażejewska - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Kuba Kaszubiak - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Nikodem Ślák - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Bartosz Kita - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Joanna Daszczyk - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
4. Oliwier Kaźmierczak - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Dawid Medyński - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Dawid Kuźaj - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Iga Dąbrowska - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Lena Jaszczuk - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze

### Wyróżnienia:

- Anna Kapała - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Stanisław Kocot - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze
- Wiktor Jerzyk - Szkoła Podstawowa w Mąkoszycach
- Mazanna Ładniak - Szkoła Podstawowa w Kobylej Górze

## BOBASKI Z NASZYCH STRON



Jan, synek Małgorzaty i Pawła Ziembakowskich z Wieruszowa, ur. 17.04.2017 r., waga 3540 g





# Solec Wielkopolski Mistrzostwa Wielkopolski LZS w Biegach Przełajowych



**W** zawodach w Solcu Wielkopolskim wystartowało ponad 100 zawodników. Ostrzeszowscy reprezentanci jak zwykle nie zawiedli. Wrócili z pięcioma medalami.

Powiat ostrzeszowski reprezentowali uczniowie 14 szkół z naszego terenu. Byli to wychowankowie Szkoły Podstawowej w Olszynie, Mąkoszycach, Kobylej Górze, Mikstacie, Siedlikowie, Czajkowie i SP nr 3 w Ostrzeszowie, oraz Gimnazjum

w Kraszewicach, Kobylej Górze, Mikstacie, Siedlikowie, Czajkowie, Doruchowie. Nie zabrakło młodych sportowców z Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie.

Opiekunami byli Ewa Sipurzyńska, Anna Jędrzejewska, Wiktoria Mak, Jolanta Dembnicka, Artur Jeziorek, Paweł Rybczyński, Marek Nalepa, Dawid Sobieraj - pod kierownictwem prezesa Powiatowego Zrzeszenia LZS w Ostrzeszowie Edmunda Tetlaka.

## Czy reforma czwartej ligi to dobry pomysł?

**W**piłkarskiej IV lidze w Wielkopolsce rywalizacja toczy się w dwóch grupach: południowej i północnej. Władze Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej zamierzają to zmienić. Od sezonu 2018/2019 rozgrywki IV ligi składać się mają tylko z jednej grupy. W planach jest także zmiana w systemie rozgrywek lig okręgowych.

To zdecydowanie podniesie poziom rywalizacji, ale też wiadomo, że nie każdą drużynę stać będzie na to, aby zostać w swojej lidze. Najdalej wyjazdy Victorii obecnie sięgają

blisko 150 kilometrów. Nie da się ukryć, że podróż do Wrześni czy też Leszna zajmuje większość dnia. Po reformie trasy mogą się zwiększyć nawet dwukrotnie, gdyż w grę wejdą drużyny oddalone blisko o 200 - 300 kilometrów. Swoje zdanie na ten temat wyraził zawodnik z ostrzeszowskiej drużyny.

**Michał Mazurek:** *Jak chcemy, aby poziom w niższych ligach się podniósł, to jest to dobry pomysł, choć wiąże to ze sobą większe koszty, ale i zwiększa profesjonalizm. Wiadomo, że nie każdy skorzysta z tej szansy.*

**Anna Gołdyn**

Nasi reprezentanci zdobyli pięć medali: jeden złoty, trzy srebrne i jeden krążek brązowy. Te wywalczyli:

Złoty medal

**Martyna Lubojańska**

- 1500 m jun. mł. - ZS nr 1 Ostrzeszów

Srebrne medale

**Norbert Janicki**

- 800 m dzieci - SP 3 Ostrzeszów

**Szymon Bodura**

- 1500 m młodzik - Gimnazjum

Mikstat

**Kamil Orzeszyna**

- 2000m OPEN - ZS nr 1 Ostrzeszów

Medal brązowy

**Anna Bodura** - 800 m - SP Mikstat

Medaliści oprócz tego, że reprezentowali swoje szkoły, są zawodnikami klubu LKS „ORKAN” Ostrzeszów, a na co dzień trenują pod okiem trenera - Dawida Sobieraja.

**E. P.**

## OLGA MICHALSKA MISTRZYNIĄ POLSKI SENIOREK W KICKBOXINGU!

## WERONIKA SZYMCZAK POTWIERDZA DOMINACJĘ WŚRÓD JUNIOREK

## ŚWIETNY WYSTĘP TOMASZA PRZYBYLSKIEGO!



**W**spaniałe wyniki uzyskali reprezentanci Kick-Boxing Club Poprawa na Mistrzostwach Polski formuły full-contact w Piotrkowie Trybunalskim (7-9.04.2017r), którzy zdobyli tam aż 6 medali.

Najcenniejsze trofeum wywalczyła **Olga Michalska**, zostając po raz pierwszy w swojej karierze Mistrzynią Polski seniorek. Wcześniej Olga zdobywała tytuły w gronie junierek, a w tym roku już była najlepsza w tej najmocniejszej seniorskiej rywalizacji.

W drodze do tytułu kategorii - 52 kg pokonała utytułowaną Żanetę Cieślę (Legion Głogów) a w finale Marię Romańską (Legia Warszawa), której udanie zrewanżowała się za ubiegłoroczną porażkę. Zawodniczka KBC Poprawa dodatkowo otrzymała puchar i wyróżnienie dla najlepszej zawodniczki całych Mistrzostw Polski.

Trener Kadry Narodowej Radosław Laskowski powołał tę 20-letnią zawodniczkę do Kadry Narodowej, a najważniejsza impreza seniorska to październikowe Mistrzostwa Świata w Budapeszcie.

Doskonale spisał się też podczas tego turnieju, startujący w najmocniej obsadzonej kategorii wagowej seniorów - 71 kg **Tomasz Przybylski**. Zdołał on tytuł V-ce Mistrza Polski. W drodze do finału, po zaciętych walkach, pokonał kolejno Wojciecha Chabierskiego (Police), Pawła

Mielnickiego (Sokół Jarosław), Mateusza Parata (Proсна Kalisz). Uległ jedynie w finale najlepszemu zawodnikowi tych Mistrzostw - Jakubowi Pokusie (KKS Poznań). To pierwszy medal seniorskich Mistrzostw dla Tomka i od razu tak cenny - na pewno zasłużony.

W rywalizacji seniorów startował również w kat. - 91 kg **Szymon Dwornikowski**, lecz po zaciętej walce w ćwierćfinale musiał uznać wyższość Szymona Wąsa.

Wśród junierek doskonale spisała się **Weronika Szymczak**, potwierdzając swoją dominację w kategorii - 60 kg i pewnie wygrywając swoje walki. Niedawno zdobyła tytuł w formule K-1 - teraz w full-contact. Pośród wszystkich junierek, podobnie jak jej starsza koleżanka z klubu Olga Michalska, została uhonorowana pucharem dla najlepszej juniorki całych Mistrzostw.

Druga z junierek z klubu KBC Poprawa **Anna Szymańska** tym razem nie zdołała obronić tytułu sprzed roku. Ania w starciu finałowym, pomimo bardzo dobrego początku, w końcowej fazie pojedynku straciła siły i musiała zadowolić się srebrnym medalem kat. - 56 kg.

Juniorzy w niższych kategoriach wagowych **Marcel Szadkowski** i **Dawid Szadkowski** zdobyli srebrny i złoty medal.

**R.R.**



**ZRÓB ZAKUPY W** **beatrix** LINGERIE

*i wygraj !*

*lub bony rabatowe*



**Ostrzeszów, Galeria Borek**

Regulamin konkursu dostępny jest w salonie Beatrix Galeria Borek Ostrzeszów.